



Rzecz

KROTOSZYŃSKA

POWOLNY
 PRODUCENT BLACHY DACHOWEJ
BLACHY
 dachowe
 Blacha trapezowa T-18 Alucynk od: **18⁰⁰** zł/m²
 Ostrów, ul. Długa 19
 tel. 62 591 29 92

Nr 21 (787)

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

Red. wydania: S. Pośpiech

25 maja 2010 r. Rok XXI

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.20 zł (0% VAT)

www.rzecz.krotoszynska.pl

UCIEKŁ Z MIEJSCA WYPADKU

52-letni kierowca motoroweru, poszkodowany w wypadku drogowym na drodze między Krotoszynem a Nowym Folwarkiem, który miał miejsce 18 maja, jest w stanie ciężkim. Drugi uczestnik wypadku, 23-letni kierowca skody, był pijany i uciekł z miejsca wypadku.



Do wypadku doszło w Nowym Folwarku. Poszkodowanego kierowcę i skuter znaleziono w odległości 500 m od siebie

Zapalił się transformator

3

Sobotni pożar stacji transformatorowej w budynku ratusza zagroził dalszemu trwaniu Dni Krotoszyzna. Mieszkańców przebywających ok. 17.00 na rynku zaskoczył huk i dym, a następnie brak prądu elektrycznego. Na miejscu był jednak zastępca komendanta powiatowego straży pożarnej, który energicznie przystąpił do działań. Organizatorzy sprowadzili z Wrocławia agregat prądotwórczy.

W pałacu – szkoła muzyczna

8

Po dwupółletnich staraniach dyrekcji szkoły muzycznej samorząd powiatowy zdecydował o dokonaniu na rzecz Skarbu Państwa darowizny w postaci zabytkowego pałacu Gałeczek. Usytuowany w parku obiekt przejdzie pod pieczę ministra kultury. Za kilka lat ma tam zostać przeniesiona Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia.

Przedsiębiorstwo A-T rozrasta się

9

Firma A-T – właściciel sieci hurtowni i sklepów elektrycznych, dystrybutor artykułów chemicznych i farmacji powiększył swoją sieć sklepów o dziewięć nowych placówek. W tym roku zostanie rozbudowana krotoszyńska siedziba przedsiębiorstwa na ul. Rawickiej. Pierwszy etap to magazyn o powierzchni 4,5 tys. metrów kwadratowych za 6 mln zł. Planowanym terminem zakończenia inwestycji jest wrzesień 2010 r. Czy przybędzie nowych miejsc pracy?

Zespół Szkół PROFESJA dla Dorosłych

www.szkolaprofesja.pl

Siedziba Szkoły: budynek Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 im. Jana Pawła II w Krotoszynie, ul. Zdunowska 81 tel. 62 725 23 48, 797 122 818

Policealna Szkoła Zawodowa dla absolwentów szkół średnich

Zawody:

- technik prac biurowych • opiekunka dziecięca „Euro Niania” nowość !!! •
- technik bezpieczeństwa i higieny pracy • opiekun medyczny •

Technikum Uzupełniające dla absolwentów szkół zasadniczych (3-letni cykl nauki)

Zawody:

- tech. mechanik • tech. poj. samochodowych • tech. usług fryzjerskich •
- tech. technologii drewna • tech. handlowiec • tech. budownictwa •
- tech. technologii żywności • tech. żywienia i gosp. domowego •

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych DLA ABSOLWENTÓW GIMNAZJÓW

zecz
KROTOSZYŃSKA

U nas
prenumerata
najkorzystniejsza!

**Miesięczna,
kwartalna,
półroczna**

Zamówienia przyjmują:
listonosze i oddziały Poczty Polskiej
na terenie powiatu krotoszyńskiego.

2²⁰ zł

**Tylko
190 zł**

Zegarek dla Marka, biżuteria dla Aurelii

W dzisiejszym wydaniu drukujemy szczęśliwych zwycięzców naszego konkursu. Przypominamy, że w tym miejscu przez ostatnie sześć tygodni publikowaliśmy kupony, które należało przesłać lub przynieść

osobiście do zakładu jubilerskiego przy ul. Kaliskiej 8. Drugim warunkiem uczestnictwa w naszej zabawie było podanie nazwy przynajmniej jednej marki zegarków szwajcarskich, jakie oferuje firma jubiler-

Jubilerstwo

— GRZEGORZ KAŹMIERCZAK —

63-700 Krotoszyn, ul. Kaliska 8, tel. 62 722 60 20



Nagrody losował właściciel zakładu

ska Grzegorza Kaźmierczaka. Wspaniałe nagrody powędrują do Marka Płaczka (zegarek renomowanej firmy) i Aurelii Przybyłek (biżuteria). Serdecznie gratulujemy!

Nagrody można odebrać osobiście w czwartek w zakładzie jubilerskim przy ul. Kaliskiej 8.

(red.)

Magnetyczne dłonie doktora Słodkowskiego

Właśnie tak zostały nazwane ręce doktora Henryka Słodkowskiego przez Jerzego Urbanowicza, nestora polskich radiestetów, do którego przed laty trafił młody lekarz – internista Henryk Słodkowski, aby sprawdzić swoje zdolności uzdrowicielskie. Podczas innych badań na terenie Niemiec naukowcy stwierdzili, że dłonie Słodkowskiego emitują BIOFOTONY – cząsteczki światła wysyłane przez żywe komórki. „Przy większej koncentracji tworzyłem girlandy świetlne” – mówi uzdrowiciel. Wtedy to jeden z profesorów uczestniczących w eksperymencie powiedział: „Ma pan ŚWIATŁO W DŁONIACH. Powinien pan uzdrawiać ludzi!”. I Słodkowski uzdrawia! Doktor Słodkowski diagnozuje pacjenta, tylko patrząc na niego, i bezbłędnie wylicza choroby. Stawia też diagnozę ze zdjęć. Poniżej podajemy kilka przykładów jego osiągnięć:

1. Lekarka pierwszego kontaktu – doktor M. z Pabianic zgłosiła swoją pacjentkę z rozpoznaniem guza wątroby do doktora Słodkowskiego. Pacjentka była na 6 zabiegach (w czasie 3 miesięcy) i potem zrobiono w klinice badania kontrolne, które wykazały, że guz zniknął.

2. Dziewczynka Ania P., lat 7, miała marskość wątroby, i lekarze z Centrum Zdrowia Matki i Dziecka mówili, że stan jest beznadziejny i dziecko umrze. Matka przyjechała z córką do doktora Słodkowskiego do Łowicza. Dziecko było na kilku zabiegach w czasie kilku miesięcy i następnie zrobiono badania kontrolne, które wykazały, że wątroba małej pacjentki zregenerowała się.

3. We Wrocławiu zgłosił się pacjent z guzem przysadki mózgowej i polem widzenia 0%.

Po 6 wizytach (co miesiąc) pacjent poszedł na badania i okazało się, że jego pole widzenia zwiększyło się do 100%.

4. 10 – letni Maciek z Wałbrzycha był przyniesiony przez ojca do doktora Słodkowskiego rok temu na rękach. Chłopiec miał guz mózgu, nie chodził, nie mówił, nie widział. Po roku leczenia przez doktora Słodkowskiego (1 wizyta w miesiącu) chłopiec chodzi, mówi, uczęszcza do szkoły, zaczyna widzieć, rozróżnia kolory, sam układa puzzle, widzi duże litery – np. rejestrację auta.

5. W Inowrocławiu zgłosiła się dializowana pacjentka w wieku 35 lat z wirusem C wątroby, który to wirus został jej wszczepiony w szpitalu. Po pierwszym zabiegu w gabinecie doktora Słodkowskiego poszła na badania kontrolne, które nie stwierdziły dalszego istnienia wirusa C w jej wątrobie.

6. Innym wspaniałym przykładem skuteczności metod stosowanych przez Henryka Słodkowskiego w jego pracy z chorymi jest przypadek

pana Kazimierza spod Konina. Ten 70-letni pacjent miał złośliwego guza mózgu, był po operacji, miał paraliż prawostronny, nie mówił, nie chciał jeść, jego życie było wegetacją. Do doktora Słodkowskiego przywiózł go syn. Po pierwszym zabiegu nastąpiła znaczna poprawa stanu zdrowia tego pacjenta, któremu ustąpił paraliż, wróciła mowa, odzyskał apetyt, a nawet jeździ na rowerze.

Przyjęcia w Krotoszynie: 2 czerwca (środa) 2010 r. Przychodnia KOLMED, ul. Dworcowa 1. Informacje i zapisy: Tel. 62 724 23 58. Zapisy telefonicznie. Dzieci do lat 10 i chorzy na SM – bezpłatnie.



TWORZENIE STRON INTERNETOWYCH

Mam własny warsztat. Chcę, by trafiła do mnie jak najwięcej klientów. Nie miałem pojęcia, że przyciągnie ich do mnie strona internetowa! W jej stworzeniu pomogli mi specjaliści z pkt.pl. Zrobili mi projekt, napisali teksty, nauczyli, jak stronę aktualizować... a każdy z moich pracowników ma własny e-mail!

Bogdan Bienia, właściciel warsztatu samochodowego

Stwórz własną stronę, stwórz szansę na rozwój!



**Tvoja
Strona
Firmowa**

Twój doradca pkt.pl:
hwrobel@pkt.pl
Kalisz, ul. Narutowicza 1-3
tel. 501 532 135



Koncert Rodowicz wisiał na włosku

23 maja, ok. godz. 17.30, doszło do pożaru stacji transformatorowej w budynku krotoszyńskiego ratusza. Gmach został pozbawiony elektryczności, zagrożone były koncerty w ramach trwających Dni Krotoszyna.

Uczestników obserwujących występy na scenie zaskoczył huk. To było jak wybuch granatu w pomieszczeniu – mówili jedni. Inni porównywali zwanie z karabinu maszynowego. Do pomieszczenia w ratuszu akurat wchodzili pracownicy firmy Energa. Na szczęście opuścili je przed powstaniem pożaru. Słowa uznania należą się zastępcy komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Krotoszynie Tomaszowi Niciejewskiemu, który bez chwili wahania podjął walkę z zagrożeniem. Był bowiem na rynku,

lacji na rozłączniku zabezpieczeniowym. Z powodu awarii transformatora zagrożone były występy. Bez energii elektrycznej nie mogliby bowiem zagrać muzycy, w tym gwiazda wieczoru – Maryla Rodowicz. – *Podjęliśmy decyzję o sprowadzeniu agregatu prądotwórczego. Przywiózł go osobiście właściciel firmy spod Wrocławia* – opowiada Wojciech Szumiewicz, dyrektor Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury, organizatora dni miasta. Nieoficjalnie wiadomo, że za wypożyczenie agregatu trzeba zapłacić ok. 10 tys. zł.



Z pomieszczenia stacji transformatora wydobywał się dym

gdyż akurat miała występować Krotoszyńska Orkiestra Dęta, w której gra. Do działania szybko wkroczył również komendant powiatowy strażaków – Mariusz Przybył. To on jako drugi wszedł do zadymionego pomieszczenia z gaśnicą proszkową. Następnie na miejsce zdarzenia przyjechali w dwóch wozach ratownicy. W sprężenie chroniącym drogi oddechowe wzięli się za gaszenie pożaru, używając dwóch gaśnic proszkowych. Pomieszczenie zostało potem odrytmione i przewietrzone.

Kierownik posterunku energetycznego w Krotoszynie Mariusz Kolodziejczyk wyjaśnia przyczynę pożaru: – *Doszło prawdopodobnie do przebicia izo-*

Co było przyczyną wypadku? Nieoficjalnie mówi się o przeciążeniu instalacji elektrycznej lub o braku dostatecznej konserwacji transformatora. Nie udało nam się tego potwierdzić. Dowiedzieliśmy się, że organizator miał piśmenną umowę z Energa na moc wykorzystywaną przez wszystkie urządzenia działające w ostatni weekend na rynku. Teoretycznie więc transformator powinien był wytrzymać. Do poniedziałkowego popołudnia urządzenie nie zostało naprawione. – *Zapadła decyzja o wymianie znacznej części rozdzielnika. Potrzebujemy jeszcze kilku dni na spokojną naprawę* – przyznał kierownik Kolodziejczyk. (popi, mf)

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z dnia 24 maja na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich.

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, Roman Kala, ul. Okrężna 20	4,54 zł		4,19 zł
Jarocin, PKN Orlen, Poznańska 26a	4,64 zł	4,74 zł	4,32 zł
Krotoszyn, Intermarche, ul. Tartaczna	4,54 zł	4,65 zł	4,22 zł
Krotoszyn, Robstal, ul. Magazynowa	4,69 zł	4,89 zł	4,35 zł
Krotoszyn, Statoil, ul. Koźmińska 60	4,73 zł	4,92 zł	4,54 zł
Krotoszyn, Bliska, ul. Chwaliszewska	4,58 zł		4,22 zł
Milicz, PKN Orlen, pl. ks. Warejska	4,79 zł	4,99 zł	4,49 zł

Dopłaty idą na kredyty i nawozy

Wnioski o unijne dopłaty obszarowe złożyło w powiecie krotoszyńskim 4169 rolników, czyli o 62 mniej niż w roku poprzednim.

17 maja upłynął termin składania wniosków o dopłaty bezpośrednie za 2010 r. Podana wyżej liczba wniosków może ulec zmianie, ponieważ część rolników wysłała dokumenty pocztą. W ciągu najbliższych dni dotrą one do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a liczy się data stempla pocztowego. – *Wszyscy, którzy zdążyli złożyć wnioski na dopłaty w pełnej wysokości – zapew-*

nia Marcin Jamry z biura powiatowego ARiMR w Krotoszynie. Aby ubiegać się o dopłatę, należy posiadać przynajmniej jeden hektar pola uprawnego. W tym roku rolnik dostanie zań około 850 zł. W powiecie krotoszyńskim najwięcej jest gospodarstw zajmujących powierzchnię do 12 ha, tylko 19 rolników posiada ponad 100 ha arealu. W poprzednim roku nasi gospodarze otrzymali dopłaty obszarowe w łącznej wysokości 52 mln zł.

Ostateczny termin składania wniosków upływa 11 czerwca br. Jednak spóźnialskim za każdy roboczy dzień zwłoki zostanie odjęty jeden procent należnej kwoty. W tym roku na jednym formularzu można się ubiegać aż o dwa-

naście różnego rodzaju płatności.

Tak więc rolnik, który stara się o kilka z nich, a spóźni się ze złożeniem wniosku choćby o dzień, może stracić naprawdę sporo. – *Co godne podkreślenia, w powiecie krotoszyńskim nie było w roku poprzednim ani jednego wymuszenia związanego z dopłatą obszarową* – mówi M. Jamry. – *Warto też nadmienić, że wypełnienie wniosku nie jest trudne, zwłaszcza dla rolników, którzy ubie-*

O dopłatach

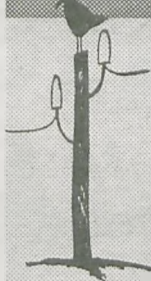
Dotychczasowa polityka rolina dzieli rolników na tych ze starej i nowej Europy. Dużo emocji budzą dopłaty. Dziś bowiem system wygląda tak: w Polsce (i w innych nowych państwach członkowskich) są one przyznawane od hektara, a w starej części Unii zależą od wielkości produkcji. Średnie wsparcie do jednego hektara w UE wynosi 266 euro, w Polsce jest to 200 euro, Grecji – 570 euro, Francji – 300 euro, Niemczech – 350 euro. W drugiej połowie 2011 r. Polska będzie sprawowała prezydencję w UE, co zbiegnie się z rozpoczęciem konsultacji nad pakietem legislacyjnym dotyczącym wspólnej polityki rolnej. Czy przyniosą zrównanie lub choćby zniwelowanie tak wielkich różnic w dopłatach?

gali się o płatności bezpośrednie w roku poprzednim. Otrzymali oni w przesyłkach pocztowych tzw. wnioski spersonalizowane, w dużej mierze wypełnione na podstawie danych z wniosków zeszłorocznych.

Na co nasi rolnicy przeznaczają dopłaty obszarowe? W pierwszej kolejności na spłatę kredytów – uważa rolnik ze wsi Perzyce. W dalszej – na nawozy oraz środki ochrony roślin.

Jednak zdaniem prof. Marka Mrówczyńskiego, dyrektora Instytutu Ochrony Roślin Państwowego Instytutu Badawczego, niektórzy rolnicy kupują nawozy niespełniające narzuconych na nie norm, a ktoś zanieczyszczający środowisko nie powinien dostawać nagrody w postaci dopłat. **Radek Korzecki**

Telegraf



Krotoszyn, 25 maja, w godz. 14.30 – 16.00 w Gminnym Centrum Informacji dyżur będzie pełnił radny miejski Zygmunt Kozupa. Tematem spotkania będzie praca rajcy na forum samorządu i w klubie radnych. **STOP.**

Osusz, 26 maja o godz. 11.00 w świetlicy wiejskiej w miejscowości Osusz-Salnia odbędzie się uroczyste otwarcie centrum sportowo-integracyjnego dla dzieci i młodzieży. Inwestycję zrealizowano dzięki pieniądząm z unijnego programu Wielkopolska Odnowa Wsi. **STOP.**

Benice, 29 maja od 17.00 rozpoczynają się obchody 55. rocznicy powstania koła gospodyń wiejskich. Po występach dzieci z tutejszej szkoły zorganizowany zostanie pokaz potraw regionalnych, po niej poczęstunek dla gości i zabawa taneczna na final imprezy. **STOP.**

Kuklinów, Lokalne koło emerytów i rencistów 31 maja o 15.00 w Domu Strażaka organizuje uroczystość z okazji Dnia Matki. W programie występy dzieci, emerytów i chóru *Złoty Wiec*. **STOP.**

Krotoszyn, 27 maja o godz. 10.00 w Zespole Szkół Specjalnych odbędzie się po raz szesnasty Dzień Integracji. W programie uroczystości: występy artystyczny uczniów placówki, zajęcia warsztatowe, gry i zabawy oraz konkurencje sportowe. **STOP.**

Krotoszyn, 30 maja o godz. 13.00 na strzelnicy Bractwa Kurkowego odbędzie się turniej strzelecki o przechodni łańcuch herbowy miasta Krotoszyna. Organizatorzy oprócz emocji sportowych zapowiadają wspólną wieczorną biesiadę. **STOP.**

W CZYM RZECZ ?

Rzecz w priorytetach samorządu powiatowego. O mały włos powiat odstąpiłby od wystąpienia



z ostatecznym wnioskiem do WRPO o dofinansowanie przebudowy ul. Grudzielskiego na osiedlu Parcelki w Krotoszynie. Pod nieobecność starosty Leszka Kulki na posiedzeniu Zarządu Powiatu członkowie tego gremium podjęli decyzję o nieprzystąpieniu do inwestycji. Ma być ona bardzo droga, bowiem kosztorys opiewa na ponad 8,5 mln zł. Powiatu nie byłoby stać na samodzielnie sfinansowanie, nawet przy niemałym dofinansowaniu z funduszy unijnych. Dlatego 31 marca jego władze zwróciły się do burmi-

stra Krotoszyna o wsparcie finansowe. Według starosty nie było odpowiedzi, więc Zarząd Powiatu na pierwszym majowym posiedzeniu wycofał się. 17 maja do starosty zadzwonił burmistrz Julian Joks, a trzy dni później obaj panowie spotkali się. Włodarz gminy zdecydował, że jest skłonny dołożyć do inwestycji o 600 tys. zł więcej. Powrócono więc do rozmów.

Starosta tłumaczy, że pojawiły się nowe okoliczności, a mianowicie oszczędności z innych przetargów drogowych, tzw. Parcelek I i Parcelek II. Na obie inwestycje powiat wyda o kilka milionów złotych mniej niż planował. Leszek Kulka ma nadzieję, że również w przypadku pozyskania środków na ul. Grudzielskiego cena przetargowa będzie znacznie niższa od kosztorysowej. Wspomina też o decyzji niełatwej w świetle wydatków

niezbędnych na rozbudowę szpitala.

Dobrze, że władze powiatu nie popełniły grzechu zaniechania i nie zrezygnowały z możliwości wzięcia dotacji na modernizację jednej z głównych dróg na Parcelkach. Tym samym mają okazję zapisać się pozytywnie w pamięci krotoszyńskich mieszkańców Wrózw, Benic czy Wielowisi, jeżdżących tamtędy do stolicy powiatu. Niestety, znowu niepokoi styl, w jakim podejmowana jest decyzja o inwestycji tak ważnej dla wyborców. Czasami mam wrażenie, że możliwość pozyskania dotacji na inwestycje powiatowe jest dla tego samorządu jak przekleństwo. Dlaczego więc w budżecie powiatu zapisywane są przedsięwzięcia inwestycyjne, na rozpoczęcie których się nie liczy?

Sebastian Pośpiech

KRYMINAŁKI



Między 20 a 22 maja nieznanymi sprawcami skradli w Sulmierzycach 182 sztuki betonowych krawężników. Straty wyniosły 1.333 zł.

22 maja mieszkanka Krotoszyna ukradła z jednego z miejscowych sklepów towar o wartości 10,63 zł. Po wykryciu kradzieży została ukarana mandatem w wysokości 50 zł.

20 maja dwóch mężczyzn wyłudziło od 90-letniej mieszkanki Krotoszyna 300 zł, podając się za pracowników telekomunikacji. Pokazali fałszywe dokumenty i zażądali wspomnianej kwoty, przekonując, że w przeciwnym wypadku trzeba będzie dokonać wpłaty wyższej sumy w banku. Gdy po otrzymaniu pieniędzy mężczyźni wyszli, kobieta zauważyła zaginięcie kolejnych 120 zł. Policja ostrzega, że w związku z nasileniem tego typu zdarzeń osoby starsze powinny zachowywać szczególną ostrożność.

Oszuści wchodzą do mieszkań pod różnymi pretekstami, np. z prośbą o wodę, z ofertą sprzedaży artykułów przemysłowych czy też powołując się na osoby urzędowe. Szczególne przypadki tego typu przestępstw to oszustwa lub kradzieże *na wnuczka, na kolegę lub na litość*. Czynnów tych dopuszczają się młodzi ludzie, którzy wcześniej rozpoznają sytuację rodzinną i materialną ofiary.

Sprawcy pierwszego z wymienionych przestępstw dzwonią na telefon domowy, przedstawiając się jako wnuk, wnuczka, ew. siostrzeniec (głos w telefonie jest zniekształcony) i starsi ludzie często myślą, że faktycznie dzwonią bliscy. Tłumaczą na przykład, że są na giełdzie samochodowej i mają niepowtarzalną szansę zakupu auta po okazjonalnej cenie, a w związku z tym proszą o pożyczkę. Jednocześnie zastrzegają, iż nie mogą przyjechać po pieniądze osobiście i informują o wysłaniu po nie dobrego kolegi.

Przy przestępstwach *na litość* do mieszkań pukają osoby, które proszą o coś do jedzenia lub picia, twierdząc, że niedawno zmarł im ktoś bliski. Starsze osoby, nie zastanawiając się ani przez chwilę, przygotowują posiłek, a w tym czasie oszuści okradają mieszkanię.

WYPADKI

20 maja na ul. Wrocławskiej w Zdunach kierujący samochodem marki fiat ducato mieszkaniec Zdun, nie zachowując ostrożności podczas cofania, uderzył w renaulta. Został ukarany 200-złotowym mandatem.

21 maja w Czarnym Sadzie kierujący volkswagenem golfem mieszkaniec Koźmina na skutek nadmiernej prędkości wpadł w poślizg, po czym zjechał do rowu. Widząc to, kierowca jadącego za nim fiata punto zaczął gwałtownie hamować i został uderzony

przez jadącego z tyłu peugeota prowadzonego przez krotoszyńszczyka, który z kolei nie zachował bezpiecznej odległości. Kierowcy golfa i peugeota otrzymali mandaty po 300 zł.

21 maja na ul. Krotoszyńskiej w Zdunach kierowca skody fabii nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu oplem astrą, doprowadzając do zderzenia. Sprawca, którym okazał się mieszkaniec Zdun, został ukarany mandatem wysokości 200 zł.

NIETRZEŻWI KIEROWCY

W miniony weekend policja zatrzymała dwóch nietrzeźwych kierowców aut i jednego nietrzeźwego rowerzystę. Zatrzymany 21 maja przy ul. Koźmińskiej w Krotoszynie mieszkaniec powiatu gostyńskiego kierował samochodem, mając we krwi

1,25 promila alkoholu. Zamieszkały w Krotoszynie kierowca, którego zatrzymano 22 maja, miał 0,15 promila. Z kolei u zatrzymanego 20 maja w Benicach rowerzysty z Krotoszyna wykryto 1,59 promila alkoholu.

INTERWENCJE



Pomiędzy 17 a 23 maja Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Krotoszynie

udzieliła pomocy ofiarom 13 wypadków, nie odnotowano ofiar wypadków drogowych. 88 pacjentów przyjęto na leczenie w szpitalu przy ul. Mickiewicza. Do szpitalnego oddziału ratunkowego zgłosiło się 59 pacjentów. Z pomocy lekarskiej w ambulatorium w Krotoszynie oraz w koźmińskiej i kobylińskiej podstacji pogotowia ratunkowego skorzystało 185 osób.

(matt)

Ponad 400 tysięcy zł

Jak informuje poseł Maciej Orzechowski, mieszczące się w krotoszyńskim Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 Centrum Kształcenia Ustawicznego, zajmujące się kształceniem dorosłych, otrzyma z Urzędu Marszałkowskiego 424 tys. złotych na przebudowę i doposażenie.

Jest to odpowiedź na wniosek krotoszyńskich władz o dofinansowanie inwestycji z projektu WRPO *Rozwój infrastruktury edukacyjnej, w tym kształcenia ustawicznego; Projekty z zakresu wsparcia infrastruktury kształcenia ustawicznego*.

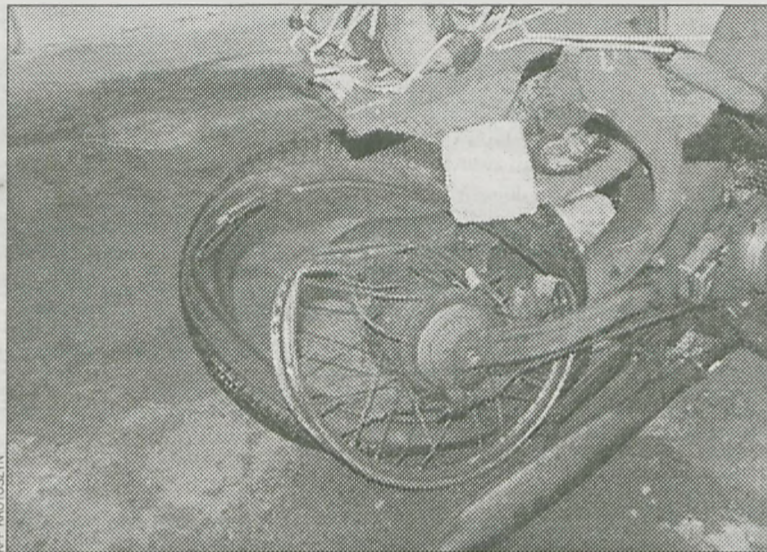
(matt)

Kierowca jednoślada ciężko ranny

52-letni kierowca motoroweru, uszkodzony w wypadku drogowym na drodze między Krotoszynem a Nowym Folwarkiem, jest w stanie ciężkim. Drugi uczestnik wypadku, 23-letni mężczyzna prowadzący osobową skodę, został osadzony w areszcie na dwa miesiące.

Do groźnego wypadku doszło wieczorem 18 maja na wspomnianej drodze powiatowej. Z nieustalonej przyczyny samochód osobowy zderzył się z motorowerem. W wyniku wypadku kierujący skuterem z poważnymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

- Policjanci i pracownicy służb ratowniczych po dojechaniu na miejsce zdarzenia zastali leżącego na jezdni mężczyznę i jego motorower - wyjaśnia Piotr Szczepaniak z Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie. Ciężko ranny 52-letni mieszkaniec gminy Krotoszyn został przewieziony do szpitala. Jak się dowiedzieliśmy, do tej pory nie odzyskał przytomności. Ślady zabezpieczone na miejscu wypadku wskazują, że motorower znajdował się prawie 500 metrów od plamy krwi na drodze. Można więc się domyślać, że po zderzeniu kierowca



Skuter został prawie całkowicie zniszczony

jednoślada został wyrzucony w powietrze z ogromną siłą.

Na miejscu wypadku nie było nikogo innego. Niemniej jednak policjanci i strażacy, przeszukując dokładnie cały teren, znaleźli tablicę rejestracyjną jakiegoś samochodu. Ten przedmiot doprowadził ich do drugiego uczestnika wypadku, który oddalił się z miejsca zdarzenia. Okazał się nim 23-letni mieszkaniec gminy Rozdrażew. Policjanci dotarli do właściciela pojazdu, który przebywał w swoim domu. Mężczyzna został przebadany alkomatem. Urządzenie wykazało, że był pijany - miał prawie 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

Na terenie posesji, w garażu, stała osobowa skoda. Auto miało wyraźne ślady uszkodzeń, m.in. na przedniej szybie. Mężczyznę zatrzymano w policyjnym areszcie. Niewykluczone, że kierujący skuterem wyjechał z drogi podporządkowanej, jednakże nie usprawiedliwia kierowcy samochodu, który prowadził w stanie nietrzeźwości. Na dodatek odjechał z miejsca wypadku, nie udzielając pomocy poszkodowanemu ani nie powiadamiając nikogo. Sąd zdecydował o osadzeniu go na dwa miesiące w areszcie tymczasowym. Wszelkie okoliczności zdarzenia są badane przez policję i śledczych z Prokuratury Rejonowej.

Sebastian Pośpiech

Strażackie pokazy w Zdunach



Nie tylko chłopcy skorzystali z możliwości polania wodą

14 maja, z okazji Dni Ochrony Przeciwpożarowej, strażacy ochotnicy ze Zdun zademonstrowali swoje umiejętności oraz sprzęt dzieciom z przedszkola i szkoły podstawowej.

Zgodnie z tradycją, ochotnicy ze Zdun co roku stwarzają najmłodszym możliwość zapoznania się ze sprzętem strażackim oraz specyfiką swoich zadań. W tym roku postanowiono jednak, że inaczej niż w latach poprzednich, dzieci nie odwiedzą remizy, bo to strażacy przyjadą do nich.

O 10.00 lekki samochód ratownictwa drogowego oraz średni wóz ratowniczo-gaśniczy jednostki OSP Zduny wjechały

przy *akompaniamencie* syren na przedszkolne podwórko. Chwilę potem dzieci z publicznego przedszkola wyszły na spotkanie ze strażakami.

Najmłodszym w imieniu *ogniodpornych* przywitał prezes OSP Zduny, Andrzej Figlak, który również pełnił rolę konferansjera. Na początek strażacy zademonstrowali dzieciom swe umiejętności z zakresu ratownictwa medycznego. W rolę poszko-

dowanych wcielił się dwaj członkowie młodzieżowej drużyny pożarniczej. Nie obyło się bez *reanimacji* rannego. Przebieg akcji przedstawiał na bieżąco prezes OSP.

Potem pokazano dzieciom wyposażenie samochodów strażackich. Po kolei *odpalano* piły do cięcia betonu i stali oraz drewna. Uruchomiono również pompy: szlamową i pływającą. Dla zademonstrowania możliwości zestawu hydraulicznego, służącego do wyciągania rannych z uszkodzonych pojazdów, pocięto stary rower. Niestety, próby pozyskania samochodu, który miałby posłużyć za atrapę, mimo wysiłku strażaków zakończyły się niepowodzeniem. W ostatniej chwili osoby mające dostarczyć stare auto zrezygnowały.

Druhowie rozwinięli linię gaśniczą, symulując gaszenie pożaru. Następnie każdy z przedszkolaków mógł na chwilę poczuć się strażakiem i *posikać* wodą. Do węża ustawiła się gigantyczna kolejka, a uśmiechy nie schodziły najmłodszym z twarzy. Później przyszedł czas na zwiedzanie wozów. Dzieci ruszyły do nich z prawdziwą radością. Załączeniu syren nie było końca.

Na zakończenie wszystkie grupy zrobiły sobie zdjęcie ze strażakami. Ochotnicy przez megafon podziękowali dzieciom za miłe przyjęcie i wspólnie spędzony czas, po czym udali się na podobny pokaz do miejscowego zespołu szkół.

dh Mateusz Figlak

Podtopienia – najgorzej w Kobylinie i Zdunach

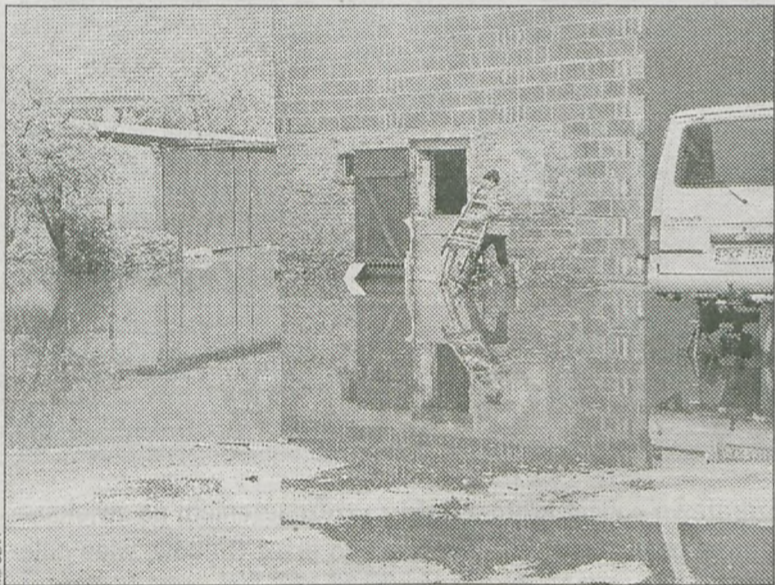
Ulewny deszcz padający w ubiegłym tygodniu przez kilka dni spowodował wiele strat niemal w całym powiecie krotoszyńskim, szczególnie w gminach Kobylin i Zduny. Skutki widać dziś gołym okiem.

Burmistrz Kobylina Bernard Jasiński podkreśla, że 19 maja sytuacja się stabilizowała, bo poziom wody w rzekach nie rośnie. To dobra wiadomość dla mieszkańców gminy Kobylin, bowiem sytuacja była alarmująca.

Zduny i Kobylin ucierpiały najbardziej

W gminie Kobylin zalano ok. 400 hektarów łąk oraz około 1000 hektarów gruntów ornych. Straty w budynkach mieszkalnych nie były duże, jednak pojedyncze kobylińskie domostwa znacząco ucierpiały. W jednym z mieszkań przy ul. Moniuszki zalano piwnicę – woda sięgała metra. W najtrudniejszym położeniu znalazła się jednak wieś Długoleka, gdzie wały zaczęły przeciekać. Mieszkańcy pobliskich posesji z przerażeniem patrzyli, jak woda

ewakuowali zwierzęta i przenieśli dobytek w bezpieczne miejsca. Dom państwa Kalinowskich, gdzie mieści się również warsztat mechaniczny samochodowej, jest jednym z najbardziej narażonych na zalanie, ponieważ woda już weszła na podwórko i ogród. – *Woda stoi w piwnicy, i boimy się, że zaleje nas z jednej i drugiej strony, tj. od strony wałów i tutaj od strony stawów* – mówią z niepokojem. Teren swojej posesji podnieśli we wcześniejszych latach o kilka metrów, ale i tak boją się o dobytek. Niektóre polne drogi są zupełnie zalane, a do obszaru przy obwałowaniach można się dostać tylko pieszo lub traktorem. Mieszkańcy również własnymi siłami starali się zabezpieczyć przed najgorszym – ci, którzy dysponują odpowiednim sprzętem, pomagali przy uszczelnianiu.



Zalana posesja Kalinowskich w Długolece

wlewa się na ich podwórka. Przybyli pracownicy interwencyjni, by uszczelniać obwałowanie obszaru zalewowego rzeki Radęcy. – *Sytuacja na wyższych terenach stabilizuje się, co dobrze wokuje, ale pod warunkiem, że nie będzie kolejnych opadów deszczu* – uważa Wiesław Popiołek z wydziału rolnictwa i ochrony środowiska kobylińskiego magistratu.

Mieszkańcy Długoleki, których posesje znajdują się na terenach zagrożonych,

Choć straty nie są jeszcze wycenione, już dziś burmistrz Kobylina zapowiada, że mieszkańcy gminy, którzy nie mieli ubezpieczonych nieruchomości, będą mogli ubiegać się o pomoc materialną. – *Będziemy podchodzić zyczliwie do każdego wnioskującego o wsparcie* – mówi burmistrz Jasiński. – *Sytuacja wysokiego stanu wód i podtopień nie dotyczy wyłącznie obszaru zalewowego, ale również obrębów wsi poza tym obszarem, m. in. Zalesia Małego, Górki, Snok i Rębichowa, gdzie 12 maja spadł ulewny deszcz* – podsumowuje Wiesław Popiołek.

W nieco lepszej sytuacji jest gmina Zduny. Tam podtopienia nie wystąpiły na tak wielką skalę – woda zalała około 300 hektarów łąk. Ulewę najbardziej odczuli mieszkańcy Baszkowa, Bestwina i Rudy. Jednak, jak podkreśla burmistrz Zdun Władysław Ulatowski, są to obszary podmokłe, co sprawia, że nawet przy mniejszych opadach deszczu dochodzi do podtopień. Włodarz Zdun również nie potrafi dziś ocenić strat, jakie wywołała ulewa. Gmina liczy na pomoc państwa dla poszkodowanych.



Dramatyczne obrazy z Długoleki



W Bestwinie też mocno zalało

Dużo pracy dla strażaków

W ciągu zaledwie trzech dni (18 – 20 maja) Komenda Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej w Krotoszynie zanotowała 56 interwencji związanych z zalaniem i podtopieniami na terenie całego powiatu. – *Działania prowadzone były w piwnicach budynków mieszkalnych, budynkach gospodarczych, gospodarstwach rolnych, halach produkcyjnych* – informuje To-

masz Niciejewski, zastępca komendanta. W usuwaniu skutków zalań i podtopień udział wzięło 19 zastępów i 58 strażaków z Państwowej Straży Pożarnej oraz 76 zastępów i 484 strażaków z jednostek ochotniczych straży pożarnych. 65 strażaków walczyło 18 maja z podtopieniami w Bestwinie – wiosce położonej ok. 8 km od Zdun. Strażacy interweniowali tam już trzykrotnie w przeciągu miesiąca. Wioska

leży niżej niż ościenne miejscowości, co powoduje, że podczas ulewnych deszczy woda splywa właśnie do niej. Walka z zalaniem przypomina walkę z wiatrakami. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, większość rowów *przeorano*, co sprawia, że spływająca zewsząd woda nie ma nigdzie ujścia. Strażacy wypompowywali ją z zalanych posesji, a tam, gdzie było to konieczne, ustawiali zapory z worków wypełnionych piaskiem. Akcja rozpoczęła się 18 maja krótko po godzinie 19.30, a zakończyła 19 maja nad ranem. Uczestniczyli w niej strażacy z Bestwina, Chachalni, Konarzewa, Krotoszyna, Zdun. 19 maja po godzinie 13.00 do Centrum Powiadomiania Ratunkowego w Krotoszynie wpłynęło kolejne zgłoszenie o zalanych piwnicach budynków mieszkalnych i zalegającej wodzie na ul. Boruty w Kobylinie. Podnoszący się poziom wody zagrażał stacji paliw i warsztatowi samochodowemu. Strażacy wykonali obwałowanie z worków z piaskiem i zablokowali studzienki kanalizacyjne znajdujące się przy ujściu rzeki, aby uniemożliwić wodzie przedostanie się dalej.

Według danych krotoszyńskiej straży pożarnej, poziom wody obecnie się nie podnosi.

Anna Szklarek,
Marsya Polak

Co i ile zalało?

Wydział zarządzania kryzysowego w Starostwie Powiatowym podał informacje o stratach materialnych w wyniku podtopień na terenie powiatu krotoszyńskiego. Okazuje się, że zalanych zostało 3.560 hektarów pól uprawnych, 2300 ha łąk.

Woda wdarła się również do 60 piwnic w różnych budynkach, podmytych zostało 6 dróg lokalnych (m.in. Kobylin – Berdychów i Rzemichów – Kobylin), a woda zatkała 30 przepustów.

Starosta Leszek Kulka stwierdził na

piątkowej sesji Rady Powiatu Krotoszyńskiego: – *Rozmawiając z burmistrzami i wójtami, naklaniam do dokumentacji fotograficznej i faktograficznej, aby mieć dowody zniszczeń. Nie ukrywam, że jestem optymistą, iż będzie od wojewody jakaś pula pieniędzy na zwalczanie skutków podtopień.*

(popi)

WCZASY
dla emerytów
7 dni = 499zł
nad morzem

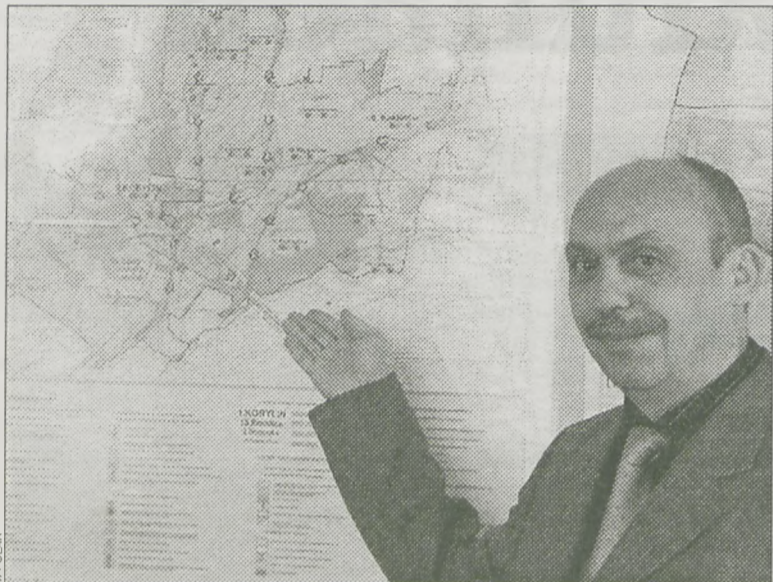
EXTRATOUR Biuro Podróży
ul. Podgórna 1, Krotoszyn
tel./fax 062 725 44 43



Maria Polak. Tel. 062 725 33 54

KOBYLIN

20 wiatraków w gminie



Czesław Piskorek z magistratu pokazuje, gdzie powstaną wiatraki

Na terenie gminy Kobylin powstanie farma wiatrowa. Inwestor to firma Altus Polska z Pruszcza Gdańskiego. Obecnie opracowywany jest szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego. Prawdopodobnie w czerwcu zostanie on uchwalony.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zakłada rozmieszczenie na terenie gminy Kobylin 20 wiatraków produkujących energię elektrycz-

na. Obecnie przygotowany jest plan, który sprecyzuje konkretnie ich lokalizację na terenach wsi: Zalesie Wielkie, Targozycze, Łagiewniki, Starkówiec, Fijałów,

Zalesie Małe, Górka, Rojew i Kuklinów. Termin wyłożenia planu szczegółowego to początek czerwca.

Moc farmy będzie wynikała z planów, jakie przygotowuje inwestor, którym jest spółka *Altus Polska*. Nawet jeśli inwestycja dojdzie do skutku, nie można będzie liczyć na obniżenie cen energii, ponieważ wyłączność na jej dystrybucję w Polsce posiadają koncerny takie, jak *Energa* czy *Enea*, które przedkładają propozycje taryf Urzędowi Regulacji Energetyki. *Altus* będzie mógł jedynie sprzedawać im pozyskany dzięki wiatrakom prąd.

Można jednak liczyć na pewne korzyści płynące z powstania takiej farmy w obszarze gminy Kobylin – gminny budżet zostanie zasilony wpływami z podatku od nieruchomości. Jednak na skutek nowelizacji prawa budowlanego za budowlę w przypadku siłowni wiatrowej należy uznać tylko fundament i słup, natomiast generator – nie, co znacznie zmniejszy wpływy.

Rolnicy, którzy podpiszą umowy na sprzedaż bądź dzierżawę gruntów, również osiągną z tego tytułu dochody.

Podobne działania są prowadzone na terenie gminy Krotoszyn już od kilku lat, ale do tej pory nie powstał żaden wiatrak, choć – jak zapewnia inwestor, firma *Domel* ze Szczecina – inwestycja ma duże szanse powodzenia. **(pol)**

Wieści gminne



Maria Polak. Tel. 062 725 33 54

SULMIERZYCE

Dni miasta odbędą się 19 i 20 czerwca

W czerwcu Sulmierzyce będą świętowały swoje dni, w sierpniu zaś odbędzie się kolejna Biesiada Sulmierzycka.

– *Tegoroczne Dni Sulmierzyc dostarczą wrażeń muzycznych, emocji sportowych, okazji do śmiechu i zabawy, ale i niesienia pomocy innym* – zapewnia dyrektor Sulmierzyckiego Domu Kultury, Agnieszka Kołodziejczyk-Ozga. Święta miasta zaplanowano na weekend 19 i 20 czerwca.

W pierwszym dniu – już tradycyjnie – Sulmierzyce wpiszą się w akcję krwiodawstwa. W domu kultury czynny będzie punkt honorowego oddawania krwi, czym mieszkańcy potwierdzą swój humanitaryzm. Sobota upłynie pod znakiem rozgrywek sportowych, w tym rozgrywek ligowych w piłce nożnej o mistrzostwo klasy A. Nie zabraknie również pokazów zapasów, z których Sulmierzyce słyną w całej Polsce, oraz konkursów sportowych.

– *Przez dwa dni gościć będzie w Sulmierzycach historia, gdyż swój kunszt pokażą „średniowieczni” rzemieślnicy oraz rycerze* – informuje szefowa ośrodka.

Swój dorobek artystyczny zaprezentują dzieci z przedszkola i szkoły, kółka zainteresowań z Sulmierzyckiego Do-

mu Kultury, chór i orkiestra dęta. Przed publicznością wystąpią gwiazdy: zespół *Farba* w sobotę i zespół *Sny* w niedzielę.

Organizatorzy przewidują wiele atrakcji dla dzieci oraz loterię fantową. Ponadto po raz kolejny odbędzie się wystawa gospodarcza, prezentująca dorobek i możliwości miejscowych przedsiębiorców.

Druga duża impreza, czyli Biesiada Sulmierzycka, której premiera miała miejsce rok temu, odbędzie się 28 sierpnia. W zeszłym roku imprezę prowadził zespół ludowy, który zachęcał zebranych do zabawy. Organizowano m.in. karaoke, wystąpiły także zespoły folklorystyczne. Lokalne koło emerytów, a także Koło Gospodyń Wiejskich serwowały tradycyjne potrawy. – *W tym roku planujemy zorganizować biesiadę w sposób podobny, jak miało to miejsce w roku ubiegłym* – wyjaśnia Karina Błaszczyk, sekretarz UM w Sulmierzycach. – *Checmy ją jednak wzbogacić o program z Lokalnej Grupy Działania i wystawę produktów lokalnych.*

(pol)



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

CIESZKÓW

Fundusz sołecki to dobry pomysł

W ramach pieniędzy z funduszu sołeckiego w Górach zakupiono i zamontowano nowy plac zabaw dla dzieci. Jak mówi wójt Cieszkowa, Ignacy Miecznikowski, stworzenie funduszu sołeckiego było dobrym pomysłem. Dzięki pieniądзом, które gmina musi przekazać na określone inwestycje lub działania w poszczególnych wioskach, aktywizują się mieszkańcy sołectw.

Wójt podaje przykład Słabocina, gdzie za pieniądze z funduszu zbudowano już zadaszoną małą scenę dla zespołu muzycznego, a niebawem powstanie polbrukowy plac, na którym latem będą mogły odbywać się zabawy taneczne. W budowę zaangażują się sami mieszkańcy. Rok temu zbudowali oni wiatę rekreacyjną oraz urządzili boiska do gry w piłkę nożną i siatkówkę. **(mal)**



W Górach zamontowano już nowy plac zabaw



Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

ROZDRAŻEW

Więcej kasy na Grębów

25 tysięcy złotych otrzyma od Rozdrażewa powiat krotoszyński z przeznaczeniem na zwiększenie zakresu modernizacji odcinka drogi powiatowej, przechodzącego przez Grębów, wieś należąca do rozdrażewskiej gminy.

Kwota pochodząca z wolnych środków budżetu za rok 2009 przyczyni się do zwiększenia obecnego zakresu inwestycji o 50 proc. Zakres inwestycji obejmuje obecnie remont odcinka o długości 165 m. Prócz tego, dzięki środkom zadeklarowanym ze strony Gminy Rozdrażew i władz powiatu (które w tym roku przeznaczyły na ten cel 375 tys. zł) możliwe będzie przeprowadzenie drugiego przetargu na modernizację kolejnego odcinka tej inwestycji. Uchwałę w sprawie przekazania wolnych środków na pomoc dla powiatu podjęto 17 maja na nadzwyczajnej sesji Rady Gminy. Radny powiatowy Henryk Jankowski, który na piątkowej sesji rady, pytając, czy powiat dołoży drugie 50 proc. potrzebnej sumy, stwierdził:

– *Nawet amfibią nie idzie przejechać drogą w Grębowie, a te dziury jak w szwajcarskim serze*. Zarząd Powiatu zdecydował o zabezpieczeniu tych środków.

W czasie rozdrażewskiej sesji uchwalono też zmiany budżetu gminy na bieżący rok. Tym samym dochody – powstałe z dotacji otrzymanych z budżetu państwa – oraz wydatki powiększyły się o ponad 346 tys. zł. Kwota ta zostanie spożytkowana w większości na zwroćcie rolnikom podatku akcy-



Radni zdecydowali o zwiększeniu środków na Grębów

zowego zawartego w cenie oleju napędowego. Pozostała część pieniędzy gmina przeznaczy na realizację programu dożywiania w szkołach oraz przeprowadzenie zbliżających się wyborów prezydenckich. Zwiększono też wydatki na budowę dróg w Dzieleicach i Trzemesznie oraz stworzenie projek-

tu oświetlenia w Rozdrażewie.

Rada Gminy dokonała też przesunięcia na rok wcześniejszy terminu zakończenia budowy kanalizacji w Nowej Wsi i Budach, planowanego na 2014 r. Dzięki temu będzie możliwe uzyskanie dofinansowania.

(matt)



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

ZDUNY

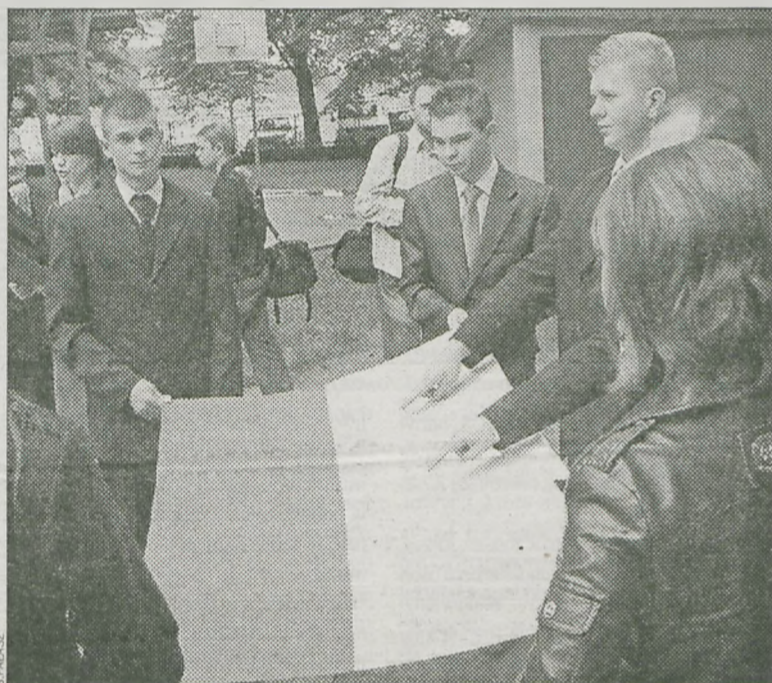
Kiliński patronem szkoły

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Zdunach nie jest już bezimienny. Jego patronem został Jan Kiliński – szewc, uczestnik Powstania Kościuszkowskiego. Uroczystość nadania szkole imienia odbyła się 21 maja.

Wśród gości byli przedstawiciele wojska, straży pożarnej, samorządowej. Na placu szkolnym odprawiona została Msza św. polowa. Koncelebrowali ją ks. Andrzej Nowak – proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzyciela w Zdunach, ks. Paweł Świątek – wikariusz oraz ks. Piotr Bamberski, który kilka lat temu był proboszczem w Trzebiecku i katechetą



Tablicę odsłonił dyr. szkoły Rafał Paterek



Młodzież ślubuje godnie reprezentować swoją szkołę

w ZSP, a teraz pracuje w Przespołewie.

W trakcie uroczystości przypomniano postać i zasługi Jana Kilińskiego, mówiono także o sukcesach uczniów ZSP w Zdunach. Dyrektor szkoły – Rafał Paterek, przypomniał, że jej patron był fachowo i rzetelnie wykonującym swój zawód rzemieślnikiem oraz wielkim patriotą. Burmistrz Władysław Ulatowski wygłosił okolicznościowe przemówienie, a przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Malec odczytał tekst uchwały nadający szkole imię Jana Kilińskiego.

Dyrektor Paterek odsłonił tablicę pamiątkową, która już niebawem zostanie umieszczona we wnętrzu szkoły. Na tablicy umieszczono wizerunek patrona oraz słowa wypowiedziane przez marszałka Józefa Piłsudskiego: *W każdym narodzie ceniona jest tylko jego samodzielność. Tylko rzeczy własnymi rękami robione posiadają istotne znaczenie.*

(mal)



Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

KOŹMIN

Pierwszy taki festyn w LO

Od prawie roku działa i rozwija się Stowarzyszenie Przyjaciół I Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Wielkopolskich w Koźminie Wlkp. Z jego inicjatywy zorganizowany został I Festyn Rodzinny. Impreza odbyła się 3 maja na terenie szkoły.

Około 11.00 z liceum wyruszyła grupa, która brała udział w paradzie rowerowej. Warto dodać, że najmłodszy uczestnik miał zaledwie 7, a najstarszy – ponad 70 lat. Jak widać, rozbieżność wiekowa była spora, a pomimo niesprzyjających warunków pogodowych w paradzie udział wzięło kilkudziesięciu miłośników dwóch kółek.

Oficjalne rozpoczęcie festynu miało miejsce o 13.00. Tuż po nim na scenę wkroczyli młodzi mieszkańcy gminy Koźmin, m.in. przedszkolaki i młodzież z Gimnazjum im. Zjednoczonej Europy. Pojawili się także uczniowie gimnazjum z Gminy (gm. Jarocin). Zaprezentowano głównie tańce ludowe. Swoją chwilę na scenie miała również grupa cyrkowa działająca przy koźmińskim gimnazjum, co szczególnie zainteresowało dzieci.

Po południu uczniowie LO dali popis swoich umiejętności wokalnych, a także aktorskich. Wnioskując po reakcjach publiczności – ciekawie odtworzyli scenki kabaretowe, które wcześniej sami wyreżyserowali.

Nie lada atrakcją były występy zespołów muzycznych działających przy koźmińskich szkołach. Młodzi muzycy dali z siebie wszystko, jednak wiedzieli, że będą musieli ustąpić miejsca absolwentom liceum, którzy – jak sami przyznali – ostatni raz mieli okazję występować w tym miejscu kilkanaście lat temu. Występy cieszyły się dużym zainteresowaniem osób zgromadzonych na płycie licealnego boiska.

Jednak nie tylko część artystyczna przyciągnęła publiczność. Na terenie szkoły rozgrywano różnego rodzaju turnieje, m.in. piłki nożnej i koszykowej, można było również sprawdzić swoje umiejętności strzelając z karabinka sportowego.

Jak sama nazwa wskazuje, był to festyn typowo rodzinny, w konkurencjach brali udział zarówno rodzice, jak i dzieci. Nie brakowało chętnych do udziału w karaoke czy kosztownościach domowych wypieków dostępnych w stoiskach. Tych, którzy nie zdążyli przybyć na tegoroczny festyn, zapraszamy za rok!

Ewelina Gołabek (LO Koźmin)



Uczestnicy parady rowerowej

Skandalu w Raciborowie ciąg dalszy

Wracamy do sprawy Małgorzaty W. z Raciborowa, która podając się za mężczyznę, wyłudziła zaocznie od Doroty Jaróg spod Bolesławca 400 tysięcy złotych.

Na temat ten pisaliśmy dwukrotnie, materiały czerpiąc od samej poszkodowanej, a także od mieszkańców wsi oraz najbliższej rodziny. Wielu informacji udzieliła nam jej siostra Ewa, która wbrew temu, co wcześniej powiedzieli sąsiedzi, stwierdziła, że rodzina nie wiedziała i nie czerpała korzyści z procederu.

Najbardziej intrygujące w zdarzeniach, które miały miejsce przez okres ok. dwóch do czterech lat, jest podtekst uczuciowy,

a nawet seksualny. Jak przyznała siostra oszustki, Małgorzata W. miała problemy z osobowością i seksualnością i utrzymywała, że nie wie, kim jest. Być może te zaburzenia – o ile można zaufać słowom jej siostry i jej chłopaka – mogły pełnić ją w kierunku *zaburzenia* w udawanie mężczyzny, co zakończyło się w efekcie zrujnowaniem finansowym Doroty Jaróg.

Wiele zdziwienia budzi też postawa Doroty – pełna naiwności i łatwowierności,

przekraczającej granice własnego bezpieczeństwa.

W tej sprawie padło bardzo dużo słów, z których tak naprawdę trudno jest ułożyć jakąś logiczną i przekonującą opowieść. Po ostatniej publikacji redakcję *Rzeczy* odwiedziła przyjaciółka lub koleżanka Małgorzaty W. – Katarzyna S., która przekazała nam wyjaśnienie, które publikujemy poniżej. To z nią miała spotykać się od kilku miesięcy Małgorzata i być może – jak sugie-

rowano – dzielić się z nią pieniędzmi.

Z Małgorzatą W. udało nam się w końcu po raz pierwszy połączyć telefonicznie. Potwierdziła, że przebywa w szpitalu w Miliczu i jest poddawana kuracji lekowej. Na nasze pytania udzielała lakonicznych odpowiedzi. Gdy odczytaliśmy jej wyjaśnienie

Katarzyny S., powiedziała: *Jestem w szpitalu. Spotykałam się z nią kilka razy, była moją koleżanką. Nie udawałam mężczyzny. Następnie przyznała, że miała problem z alkoholem. Nie zaprzeczyła, że przyjmowała pieniądze od Doroty Jaróg, ale wydawała je – jak powiedziała – sama. Dodala także, że nie ma żadnego kontaktu z rodziną.* (wil)

W związku z artykułem *Niech zdechnie w kryminale...*, który ukazał się w *Rzeczy Krotoszyńskiej* nr 20 z 18 maja br., chcę zaprzeczyć informacjom na mój temat, które redakcji przedstawiła Ewa W., siostra Małgorzaty.

Spotykając się z Małgorzatą W. nie miałam świadomości, że jest ona kobietą udającą mężczyznę. Poznałam ją jako Oskara Bartosza Samujłowicza, który twierdził, że mieszka w Krotoszynie, gdzie posiada dom. Opowiadał także, że jego matka zmarła, a ojciec przebywa w sanatorium. Nigdy nie podał mi on swojego adresu, spotykaliśmy się w Raciborowie, w samochodzie pod domem rzekomo jego dalszej rodziny. Nigdy nie zaprosił mnie do wnętrza.

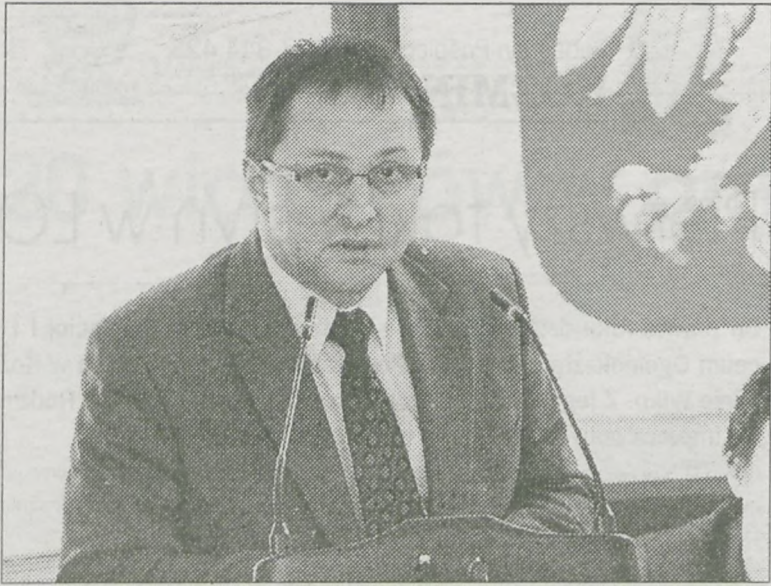
Nasza znajomość trwała kilka miesięcy, było to jesienią zeszłego roku. Nieprawdą jest, jakoby dowoziła alkohol na spotkania z Oskarem. Nigdy nie było sposobności, aby mi przekonała się, że mam do czynienia z kobietą, a jego wygląd był absolutnie męski (krótkie włosy, lekkie wąsy, męska sylwetka, brak biustu). Oskar odwiedził mnie w moim domu w Krotoszynie 3-4 razy.

Pragnę dodać, że do dziś otrzymuję sms-y podpisane przez Oskara, z których wynika, że nadal gra on wobec mnie rolę mężczyzny.

Pomówiona



Z Małgorzatą W. udało nam się wreszcie porozmawiać



Dyrektor Marek Olejnik podziękował radnym powiatowym

Zielone światło dla szkoły muzycznej

Pałac Gałęckich pod kuratelą ministra kultury! Rada Powiatu Krotoszyńskiego podjęła uchwałę przekazującą niszczący obiekt resortowi kultury i dziedzictwa narodowego.

Powodów do radości nie ukrywa Marek Olejnik – dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia, gdyż to właśnie ona ma w niedalekiej przyszłości zmienić siedzibę na pałac w parku. Po dwupółletnich staraniach dyrekcji szkoły muzycznej samorząd powiatowy zdecydował o dokonaniu darowizny na rzecz Skarbu Państwa. 6 maja do Starostwa Powiatowego wpłynął bowiem wniosek ministra kultury o darmowe przekazanie nieruchomości w Parku im. Wojska Polskiego. Obiekt, w którym jeszcze dwa lata temu odbywały się lekcje dla uczniów pobliskiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, ulega dewastacji, a jego stan techniczny stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa. Po zeszłorocznej lipcowej nawałnicy spadła duża część dachówek, a wiele okien straciło szyby. Samorząd powiatowy nie dysponuje funduszami, aby zmodernizować pałac, a potrzebne są tam nakłady finansowe liczone w milionach złotych. Powstał więc pomysł, by zabytkowy budynek oddać w ręce instytucji bogatszej od starostwa. Tajemnicą poliszynela jest fakt, że to poseł

z Krotoszyna Maciej Orzechowski namówił ministra kultury Bogdana Zdrojewskiego, aby wzięł obiekt pod swoją pieczę.

Warunkiem skutecznego przekazania jest zaadaptowanie budynku na siedzibę Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Krotoszynie. – *Nie jestem pomysłodawcą tego projektu* – przyznał na piątkowej sesji rady powiatu dyrektor PSM Marek Olejnik, dziękując radnym za zgodę na dokonanie darowizny.

– *Chciałbym w 2011 roku otrzymać pieniądze na ekspertyzę i dokumentację adaptacyjną* – powiedział Rzeczy-M. Olejnik. Adaptacja zabytkowego pałacu potrwa kilka lat. Na piętrze ma powstać okazała sala koncertowa.

PSM, która od 1 stycznia 1998 r. ma siedzibę w budynku na terenie bylej jednostki wojskowej, rozwija się dynamicznie. Łącznie kształci się w niej 170 uczniów, a kadra muzyczna liczy ok. 20 nauczycieli. W planach jest m.in. utworzenie klasy perkusji, ale warunki lokalowe na razie to uniemożliwiają.

Sebastian Pośpiech

Kierzek jednak prawdziwy

Artykuł podpisany przez p. Benona M. w poprzednim numerze *Rzeczy Krotoszyńskiej* zawiera prawdopodobnie jedną prawdę, a dotyczy ona nagany i potępienia wynagrodzenia jednemu z pracowników. A swoją drogą, za jedno wykroczenie dwie kary – trochę dziwne? Do błędu, że niepotrzebnie przyjąłem te pieniądze, też się przyznałem, i to od samego początku. Poza tym nie wypierałem się tego.

Proszę mój artykuł (zamieszczony w numerze 19 *Rzeczy* – przyp. red.) czytać powoli i ze zrozumieniem. Nigdzie tam nie ma oskarżeń przeciwko tym osobom, które Pan wymienił. Przedstawiłem w nim przebieg całego incydentu. Ze związków zawodowych odszedłem nie dlatego, że przegrałem wybory. W wyborach tak jest, że raz się wygrywa, a raz się przegrywa. Zwłaszcza jak w trakcie zebrania sprawozdawczo-wyborczego zmienia się statut, żeby umożliwić sobie dalsze przewodniczenie.

I kto tu ma jakiegokolwiek parcie? Pan do-

brze wie, że jak mam coś do powiedzenia,

to nie robię tego za plecami, tylko mówię prosto w oczy. I sprawa ostatnia: nigdy u pani dyrektor nie torpedowałem poczynań prezesa Klubu HDK. Miał pomoc w prowadzeniu tego klubu, a jak z niej korzystał, to już inna sprawa. Ja prezesury ponownie nie przyjąłem, bo nie mogłem – choćby z racji pełnionych funkcji.

Odnaczenia są formą uznania za to, co się robi, a nie czyniś, co załatwia się lub kupuje na targu. Szczególna prośba do Pana M. – niech Pan nie zajmuje się sprawami PCK, bo Pańska wiedza na ten temat jest bardzo mała.

Nigdy się nie wywyższałem, a umiaru i pokory nauczyło mnie życie.

Kieruję się w życiu między innymi taką zasadą: *nie wszystkich musimy lubić, ale wszystkich powinniśmy szanować.*

Krzysztof Kierzek



Nie ma szacunku dla ciuchci

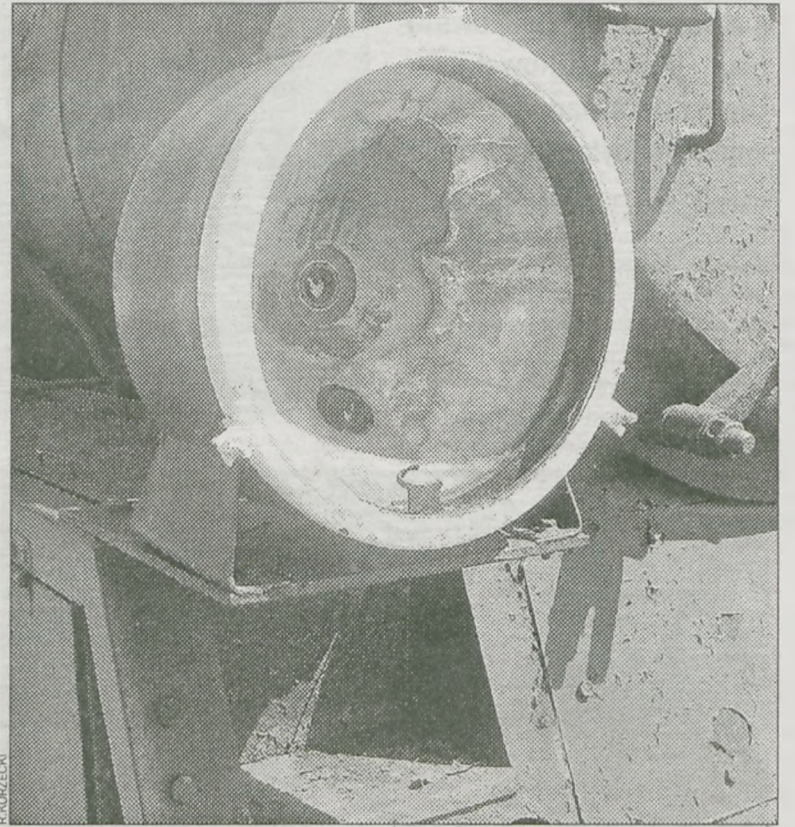
Krotoszyński żywy pomnik techniki kolejnictwa popadł w niełaskę. Nie dość, że stojącą przy dworcu kolejkę wąskotorową notorycznie niszczą wandalami, to jeszcze koroduje ona w zastraszającym tempie. Na dodatek stoi nielegalnie, bo umowa użyczenia wygasła rok temu.

Kolejka jest własnością Muzeum Kolejki Wąskotorowej w Sochaczewie, oddziału warszawskiego Muzeum Kolejnictwa. Był już taki czas, gdy właściciel upominał się o przetransportowanie kolejki do siebie, jednak na wniosek władz miejskich Krotoszyna placówka ta zgodziła się pozostawić zabytek u nas, przekazując go gminie pod opiekę. Urząd Miejski zobowiązał się do dbałości o zestaw, jakim jest parowóz z tenderem, wagon towarowo-pocztowy i wagon osobowy.

Jak nas poinformowano w Urzędzie Miejskim, 6 maja przygotowano nowy projekt umowy, który przewiduje kolejną dzierżawę kolejki do grudnia 2014. Dokument nie został jeszcze podpisany. Naczelnik wydziału gospodarki komunalnej, ochrony środowiska i rolnictwa, Michał Kurek, informuje, że w tym tygodniu, jeśli aura pozwoli, zaczną się prace porządkowe i konserwacyjne. Skierowani do tego zostaną tzw. pracownicy interwencyjni. Wprawione zostaną nowe szyby, wymienione sprężniaki i połamane przez wandalami elementy drewniane. Elementy metalowe będą oczyszczone z rdzy, odpowiednio zabezpieczone i pomalowane, a przednie lampy parowozu mają zostać odrestaurowane.

Nie wszyscy postrzegają ciuchciec jako element historii regionu. Są i głosy mówiące o *kłapie złomu*, która niszczona przez wandalami, naraża samorząd na kolejne wydatki. Wielu krotoszyńszczyńców kolejka spowieszczała, jednak w ciepłe dni wciąż przybywają ją oglądać rodziny z dziećmi, a starsi opowiadają młodemu pokoleniu o wąskotorowym transporcie, który jeszcze kilkadziesiąt lat temu odbywał się między Krotoszyńszczyzną a Pleszewem.

Są również i tacy, jak np. Piotr Wojciechowski z Wolsztyna, pasjonat kolejnictwa,



Przednie lampy parowozu zostały wybite

który aby obejrzeć parowóz Px-38, odbył podróż do Krotoszyna. Całą tę wyprawę opisał z wielką pasją na swoim blogu *Kolejka wąskotorowa*.

Zapytaliśmy burmistrza Juliana Joksia, jak zamierza walczyć z wandalizmem osób dewastujących kolejkę. W odpowiedzi padło, że niebawem zostanie rozpatrzone propozycja zamontowania kamery, umożli-

wiającej monitoring terenu wokół ciuchci.

Dziś najbardziej skutecznie chroniący mi kolejkę osobami są taksówkarze, którzy w pobliżu mają swój postój. Uważają jednak, że żadna kamera nie rozwiąże problemu skutecznego nadzoru. Kolejka dewastowana jest w godzinach nocnych, a obecnie nie świeci żadna z sześciu lamp oświetleniowych. Jedynym źródłem światła jest

neon z pobliskiej przychodni. Zdaniem taksówkarzy konieczne jest ogrodzenie terenu, bo tylko ono uniemożliwi wandalom bezpośredni dostęp do pociągu-eksponatu.

Radosław Korzecki

Dziś najbardziej skutecznie chroniący mi kolejkę osobami są taksówkarze, którzy w pobliżu mają swój postój. Uważają jednak, że żadna kamera nie rozwiąże problemu skutecznego nadzoru. Kolejka dewastowana jest w godzinach nocnych.

Pierwsze spotkanie diabetyków

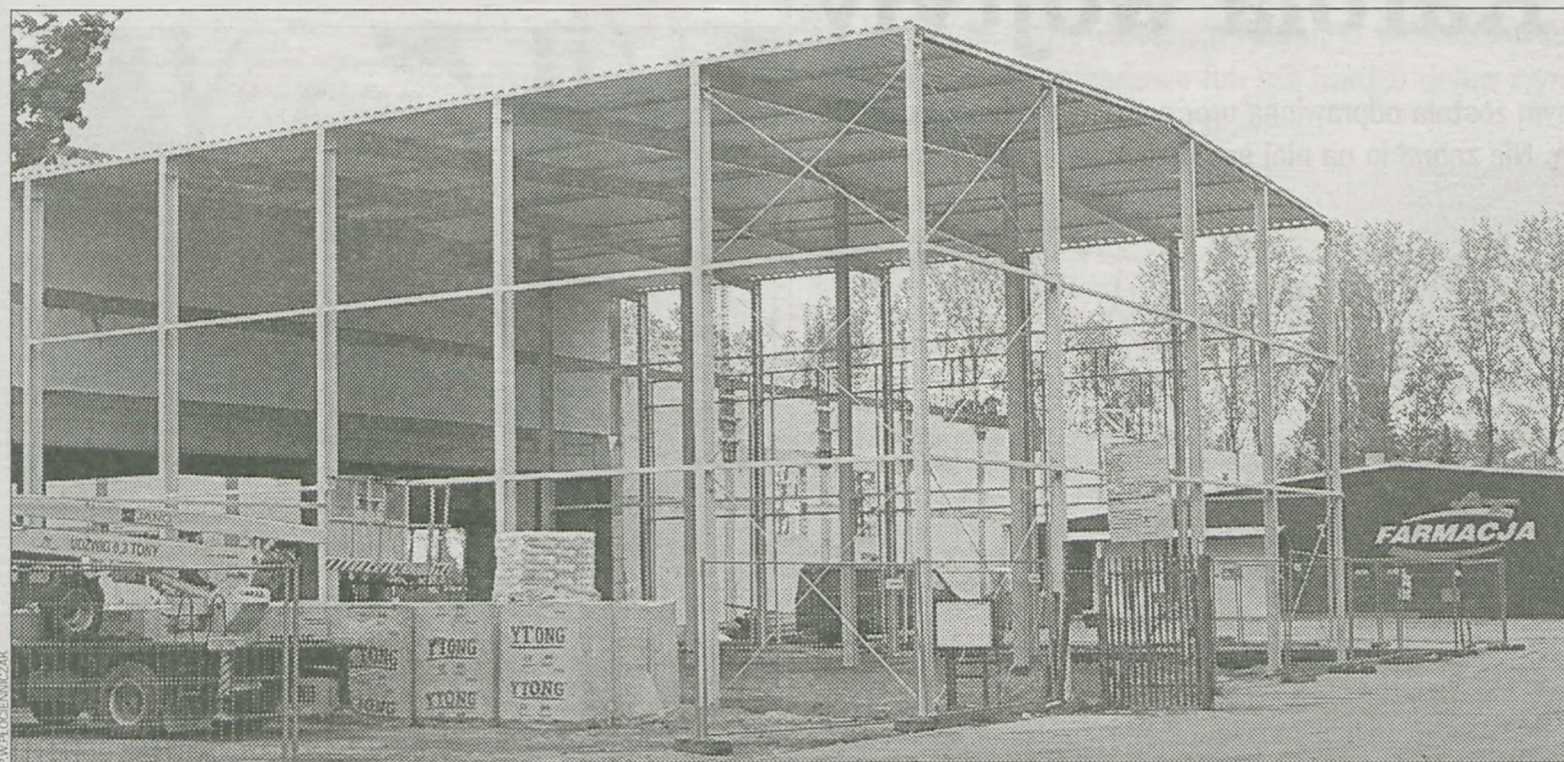


Spotkaniem zainicjowano współpracę z krotoszyńskim kołem

19 maja w świetlicy socjoterapeutycznej w Zdunach odbyło się spotkanie założycielskie filii krotoszyńskiego koła Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków. PSD działa na rzecz osób chorych na cukrzycę oraz ich rodzin. Zdunowskie zebranie prowadzili członkowie koła krotoszyńskiego. Jego prezes Władysława Puślecka, przedstawiła najważniejsze założenia stowarzyszenia. Mówiono też o planowanej współpracy, która ma polegać na organizowaniu spotkań poświęconych edukacji medycznej oraz integracji chorujących na cukrzycę mieszkańców gminy Zduny. Organizatorem spotkania był zastępca Zdun – Marian Sobański.

(mal)

A-T się rozbudowuje



Magazyn będzie miał powierzchnię 4,5 tys. m kw.

Przedsiębiorstwo handlowe A-T z Krotoszyna rozbudowuje swoją siedzibę. Inwestycja ta ma się przyczynić do zebrania w jednej lokalizacji wszystkich towarów z całego asortymentu firmy, który obecnie rozproszony jest w kilku miejscach Krotoszyna. Czy będzie się to wiązało z powstaniem nowych miejsc pracy?

W ubiegłym roku przedsiębiorstwo handlowe A-T z Krotoszyna, właściciel sieci hurtowni i sklepów elektrycznych oraz ogólnopolski dystrybutor produktów chemii gospodarstwa domowego oraz farmacji powiększyło swoją sieć sklepów o dziewięć nowych placówek. Nowe sklepy z pojawiły się w Brzegu i Koninie.

Krzysztof Pawlak, naczelnik wydziału architektury i budownictwa w Staro-

stwie Powiatowym w Krotoszynie, podkreśla, że na przełomie 2009 i 2010 roku zostało wydane pozwolenie na budowę, które dotyczyło budowy obiektu o powierzchni 4,5 tys. metrów kwadratowych, który obecnie powstaje w rejonie ul. Rawickiej i wsi Osusz. W tym roku zostanie więc rozbudowana krotoszyńska siedziba A-T. Pierwszy etap budowy to magazyn o wspomnianej powyżej powierzchni, którego szacowany

koszt budowy sięga 6 mln zł, a planowany termin zakończenia inwestycji to wrzesień 2010. Docelowo w tym rejonie ma powstać jeszcze około 10 tys. metrów kwadratowych magazynu oraz biurowiec. – Obecnie budowany jest magazyn z częścią socjalną dla pracowników. Biurowiec w tym etapie nie powstaje. Będzie to kolejna faza naszych inwestycji, którą podejmiemy w terminie późniejszym – wyjaśnia Paweł Jarmużek, prezes zarządu A-T.

Jak podkreśla prezes firmy, której właścicielem jest Adam Tyrakowski, realizowana inwestycja i jej kolejne etapy mają przyczynić się do szybszego rozwoju spółki przez zwiększenia ilości placówek detalicznych oraz zagęszczenie sieci przedstawicieli handlowych działających już nie tylko na terenie kraju.

– W chwili obecnej bez zwiększenia powierzchni magazynowych taki rozwój jest znacząco ograniczony i musi być przez nas świadomie hamowany – argumentuje. Zwiększenie ilości sklepów własnych i rzeszy handlowców przyczyni się do podniesienia stanu zatrudnienia w magazynach centralnych w Krotoszynie. – Będziemy musieli bowiem sprostać, mam nadzieję, jeszcze dynamiczniej rosnącej sprzedaży – argumentuje P. Jarmużek.

Nowa inwestycja ma się również umożliwić skrócenie procesów logistycznych, obniżyć ich koszty. Dziś A-T prowadzi 50 punktów na terenie całej Polski. Nieoficjalnie wiadomo, że właściciel firmy A-T zamierza rozbudować sieć do 150 placówek na terenie kraju.

Anna Szklarek



Boiska otwarte! 21 maja w Zespole Szkół nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Krotoszynie uroczyste otwarto boiska rekreacyjne i sportowe. Program artystyczny przygotowany przez uczniów i nauczycieli tej placówki był niekonwencjonalny. Inwestycję kwota 200 tys. zł wsparł minister sportu. (popi)

Otwórz własną firmę, pracuj dla siebie

Chcesz otworzyć własną działalność gospodarczą, ale nie masz pieniędzy? Nie wiesz, gdzie i jakie dokumenty złożyć? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań można znaleźć w biurze przy ul. Polnej 16 w Krotoszynie bądź pod numerem telefonu 697 039 601. Biuro prowadzi rekrutację do projektu pod nazwą *Zalóż własną firmę – pracuj dla siebie*, prowadzonego przez Wielkopolskie Stowarzyszenie Rozwoju Promocji Obszarów Wiejskich.

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej – z Europej-

skiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego *Kapitał Ludzki*. Osoby wyłonione podczas rekrutacji otrzymają bezzwrotną dotację na otwarcie własnej firmy. Dodatkowo przyszły przedsiębiorca będzie mógł liczyć na wsparcie finansowe przez sześć miesięcy od rozpoczęcia działalności gospodarczej. Każdy uczestnik projektu przejdzie szkolenie przygotowujące do efektywnego zarządzania własną firmą. Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej: www.wsripow.pl

@ndzia

Sprawdź ceny skupu żywca wieprzowego z 24 maja (ceny netto)

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)		waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grabkowo	–	4,90 zł	Zakłady Mięsne SOLUS, Golinka (powiat rawicki)	–	5,00 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	3,60 zł	5,10 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	3,50 zł	5,00 zł
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęcice	3,50 zł	4,80 zł	S.C. Patalas, Grębów	3,70 zł	–

PRACA CZADKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane otrzymaliśmy 21 maja. Szczegółowe informacje pod nr tel. 62 725 44 56.

- nauczyciel geografii, Koźmin
- nauczyciel przysposobienia do pracy, Koźmin
- nauczyciel bibliotekarz, Koźmin
- tokarz, Rozdrażew
- ślusarz, Rozdrażew
- spawacz, Rozdrażew
- ślusarz-spawacz, Zalesie Wielkie
- sprzedawca-handl., Krotoszyn
- recepcjonistka-barmanka, Krotoszyn
- pielęgniarka, Kobylin
- stolarz, cieśla, dekarz, Zduny
- stolarz- monter paneli, Koźmin
- malarz-tapeciarz, Krotoszyn
- ślusarz, Perzyce
- elektryk, Perzyce
- spawacz, Perzyce
- stolarz, Dziełlice
- przedst. handlowy, Zduny
- spawacz, MIG-MAG, Krotoszyn
- op. maszyn rolniczych, Zduny
- kelner, Perzyce
- doradca klienta, Krotoszyn
- kierowca kat. C, Krotoszyn – Wróżewy
- przedst. handlowy, teren pow. krotoszyńskiego
- mech. pojazdów samoch., Krotoszyn
- elektryk, Krotoszyn
- stolarz bud., Zduny
- sekretarka, Kobierno
- kelner, Krotoszyn
- kucharz, Zduny
- stolarz Krotoszyn
- murarz, pom. murarza, Wrocław, Warszawa
- specjalista ds. tech., Krotoszyn
- magazynier, Koźmin
- malarz-tapeciarz, Krotoszyn
- murarz, Krotoszyn
- nauczyciel przedmiotów zaw., Krotoszyn
- księgowo-prac. biurowy, Rozdrażew
- elektryk, Krotoszyn – delegacja
- ślusarz, Krotoszyn
- kucharz, Koźmin
- kierowca kat. C/E, Krotoszyn, Borzęcice, Kobylin, Wróbliniec
- spawacz, Krotoszyn
- prac. budowlany, Krotoszyn, del. Wrocław
- stolarz meblowy, Krotoszyn
- płytkarz, Bożacin – del. teren kraju
- mistrz, Białki
- handlowiec, Białki
- brygadziśta, Białki
- stolarz, Białki, Dziełlice
- wędzarsz, Kobylin
- masaż, Kobylin
- kierownik prod., Kobylin
- sprzedawca, Krotoszyn
- pracownik dz. handl., Kobylin
- pracownik dz. tech., Kobylin
- hydraulik, Krotoszyn
- elektromech. samochodowy, Krotoszyn
- elektronik, elektryk, Zduny
- diagnosta samochodowy, Rozdrażew
- kier. robót, Krotoszyn
- kucharz lub piekarz, Krotoszyn
- spec. ds. importu żywca, Grabkowo
- malarz, Krotoszyn

W 90. rocznicę urodzin Karola Wojtyły

W krotoszyńskim kościele farnym została odprawiona uroczysta Msza św. z okazji 90. rocznicy urodzin Karola Wojtyły. Nie zabrakło na niej samorządowców, służb mundurowych, młodzieży.

18 maja o godz. 20.00 w kościele parafialnym pw. Jana Chrzciciela w Krotoszynie, odprawiono Mszę św. w 90. rocznicę urodzin Karola Wojtyły. Ze względu na pogodę niemożliwa była realizacja pierwotnych planów, które zakładały, że miej-

scem nabożeństwa będzie rynek. W liturgii uczestniczyło wielu krotoszyńian, w tym także przedstawiciele samorządu gminnego i powiatowego oraz służb mundurowych.

Każdy, kto wsłuchał się w kazanie wy-

głoszone w trakcie mszy, mógł nie tylko przypomnieć sobie życie i pontyfikat Jana Pawła II, ale również zastanowić się nad tym, czy żyje tak, jak nauczał papież. Gdy umierał ten wielki Polak, wszyscy rodacy zjednoczyli się w bólu. Jednak teraz, po kilku latach, coraz mniej mówi się o słowach Karola Wojtyły, o szacunku i miłości do drugiego człowieka, a przede wszystkim o poszanowaniu rodziny.

Jan Paweł II zmarł 2 kwietnia 2005 r., ale jego testament w postaci homilii, dokumentów i książek pozostał z nami. *Chciałbym mówić z każdym z was, mówić długo* – pisał Jan Paweł II. *Niestety, takie spotkanie w cztery oczy jest niemożliwe. Mówię zatem do wszystkich, ale chciałbym, aby każdy słuchał mnie tak, jak gdyby moje słowa były zwrócone tylko do niego.*

W trakcie wtorkowej liturgii wszyscy zebrani modlili się również o szybką beatyfikację oraz kanonizację Jana Pawła II. *Prorocy po śmierci mówią głośnie* – usłyszeli w kazaniu. Czy słowa papieża staną się bardziej słyszalne dla nas i całego świata?



Na Mszy św. nie zabrakło oficjalnych delegacji

Maria Polak

Przypominamy nasze cmentarze



Cmentarz w Krotoszynie

Krotoszyńianie u Matki Boskiej

22 maja br. trzydziestu pątników z Krotoszyna wyruszyło na jednodniową pielgrzymkę autokarową do duchowej stolicy Polski – maryjnego sanktuarium na częstochowskiej Jasnej Górze.

Wczesnym rankiem osoby niepełnosprawne należące do wspólnoty Wiara i Światło *Przemienienie*, działającej przy kościele św. Andrzeja Boboli w Krotoszynie, wyjechało na jednodniową pielgrzymkę do Częstochowy, na Jasną Górę. Wśród pielgrzymujących do duchowej stolicy Polski znaleźli się także rodzice

osób niepełnosprawnych oraz przyjaciele wspólnoty, która była organizatorką wyjazdu.

Po przyjeździe na miejsce pielgrzymi z Krotoszyna mieli około godziny czasu na swobodne zwiedzanie terenu sanktuarium, po czym uczestniczyli we Mszy św. w kaplicy z cudownym obrazem. W tym miejscu trzeba podkreślić, że wszystkie msze odprawiane tego dnia w jasnogórskim sanktuarium, miały niezwykle uroczysty charakter z racji setnej rocznicy koronacji cudownego obrazu koronami ofiarowanymi przez papieża Piusa X. Miała ona miejsce 22 maja 1910 roku.

Po uroczystej celebrze krotoszyńianie udali się na jasnogórskie wały, aby wziąć udział w Drodze Krzyżowej, podczas któ-

rej modlili się w intencji swoich rodzin. Droga była także swoistym podziękowaniem za łaski, jakie Matka Boża okazuje im każdego dnia.

Pielgrzymi zwiedzili jeszcze jasnogórski skarbiec, gdzie wśród niezliczonych cennych przedmiotów, ofiarowanych z wdzięczności Królowej Polski, dane im było zobaczyć m.in. omaty podarowane przez królową Bonę i Zygmunta III Wazę, berło królewskie Zygmunta Augusta, różaniec Stefana Batorego, monstrancję papieża Jana XXIII.

Podczas pobytu w Częstochowie krotoszyńianie zanieśli do Królowej Polski nie tylko te intencje, z którymi do niej przybyli, ale także, a może przede wszystkim, swoje serca.

Wojtek Budój



Na jasnogórskich wałach podczas Drogi Krzyżowej

Pomóż powodzianom!

Od ponad tygodnia mieszkańcy różnych rejonów Polski zmagają się z powodzią. Wielu z nich traci przy tym dach nad głową i dorobek całego życia.

Polski Czerwony Krzyż ogłasza zbiórki pieniędzy na pomoc poszkodowanym. Zostaną przeznaczone na zakup środków czystości, koców, śpiworów, a także na-

rzędzi potrzebnych do walki z żywiołem.

Pieniądze można wpłacać na konto:
78 1090 1157 0000 0000 1501 5157
z dopiskiem *Powódź 2010*.

Dodatkowe informacje: 62 725 23 90.

(m)

Jesteśmy częścią historii Krotoszyna. Ze smutkiem żegnamy tych, którzy odchodzą. Nekrologi i pożegnania mają na zawsze zapisać ich w kronice naszej małej ojczyzny.

Odeszli do Pana...

ś†p.

Kazimierz Sekula, 86 lat

ś†p.

Władysława Tokarska, 85 lat

ś†p.

Marian Mielcarek, 71 lat

„Żyjesz i żyć będziesz, dopóki żyjesz w nas”

Drogi Koleżance Małgorzacie wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu z powodu śmierci Ojca

ś†p.

Mariana Mielcarka

składają

Burmistrz Krotoszyna Julian Joks

i pracownicy Urzędu Miejskiego w Krotoszynie

26 maja – Dzień Matki

Duża rodzina – duże szczęście

Roman i Elżbieta Garstkowie z Krotoszyna są małżeństwem już 28 lat. W czerwcu przypada jubileusz. W świętowaniu na pewno potowarzyszają im dzieci. Najstarsza Anna skończyła 27 lat, najmłodsze to 13-letnia Joasia. Między nimi jest jeszcze siedmioro rodzeństwa, kolejno: Dominika, Piotr, Małgorzata, Katarzyna, Magdalena, Dorota i Aleksandra.

Uczycie się dla siebie

Ania mieszka w Poznaniu, gdzie skończyła studia i uczy religii. Otrzymała propozycję pracy przedszkolanki, więc rozpoczęła studia podyplomowe z nauczania wczesnoszkolnego. Była inicjatorką akcji *Drzewko Dobroci i Miłości*, która nadal odbywa się w okresie Adwentu w krotoszyńskiej parafii farniej. Dominika kończy resocjalizację i pracuje w Zdunach, a Piotr po studiach zamieszkał w Poznaniu, gdzie jest policjantem. Małgorzata kończy licencjat na kierunku plastycznym i tworzy piękne obrazy, które nierzadko udaje jej się sprzedać. Kasia studiuje na drugim roku logistyki w Poznaniu, a Magda jest w klasie maturalnej. Pozostałe rodzeństwo jeszcze uczy się w krotoszyńskich szkołach, a na przyszłość planuje ukończenie studiów. Trzeba jeszcze dodać, że Asia trenuje w sekcji pływackiej i odnosi na tym polu sukcesy.

Jak można nakłonić dzieci do takiej dobrej aktywności? – *Ja zawsze powtarzałam, że uczą się same dla siebie, i nigdy nie wywierałam presji, aby miały same piątki* – wyjaśnia Elżbieta Garstka. – *W rozmowach podkreślałam, że żeby żyć na pewnym poziomie, trzeba mieć wykształcenie*. Ponadto wszyscy zawsze byli blisko Kościoła, co chyba również wpływało i wpływa na ich postępowanie.

Teraz mam tyle czasu...

Kiedys z czasem było krucho... Pani Elżbieta do momentu, gdy urodziła szóste

Elżbieta Garstka z Krotoszyna jest mamą dziewięciorga dzieci, w większości już dorosłych. Każde z dzieci nich realizuje się zawodowo lub ma bardzo dobre wyniki w nauce, co niewątpliwie jest zasługą dobrego wychowania.



Podczas świąt i imprez rodzinnych dom rodziny Garstków pęka w szwach

dziecko, pracowała w krotoszyńskiej Gminnej Spółdzielni. Wcześniej rano trzeba było wstać, żeby troszkę dom ogarnąć, a po pracy szybko zakupy, obiad. Roman Garstka natomiast starał się własnymi siłami dbać o dom i na bieżąco robić niezbędne remonty. – *Z mężem nie mieliśmy czasu, żeby wychodzić na jakieś imprezy czy do znajomych, ponieważ w tygodniu każde z nas pracowało* – wspomina

pani Elżbieta. – *Natomiast weekendy spędzaliśmy rodzinnie, wybieraliśmy się na wy-*

Pani Elżbieta do momentu, gdy urodziła szóste dziecko, pracowała w krotoszyńskiej Gminnej Spółdzielni. Wcześniej rano trzeba było wstać, żeby troszkę dom ogarnąć, a po pracy szybko zakupy, obiad.

cieczki rowerowe, spacer. W opiece nad dziećmi pomagał nie tylko mąż Roman, ale

również ich babcia Władysława Biedermann, która mieszka z rodziną Garstków. – *Teraz mam tyle czasu... – śmieje się Elżbieta Garstka. – Chętnie poszłabym do pracy, może na pół etatu – posprzątać albo zająć się dzieckiem... Obecnie jestem kandydatką na kurs księgowości z urzędu pracy, a wcześniej skończyłam kurs dotyczący zakładania własnej działalności gospodarczej.*

Trzeba liczyć każdy grosz

Nie na wszystko stać rodzinę Garstków, a dzieci to rozumieją. Najmłodsze dorabiają sobie, sprzedając kosmetyki, pozostałe są już prawie samowystarczalne. Wcześniej, gdy oboje rodzice pracowali, w domu było łatwiej – teraz Roman Garstka dostaje rentę, i trzeba się liczyć z każdym groszem. Bardzo ważny jest wkład finansowy mieszkającej z nimi mamy pani Elżbiety. Garstkowie korzystają również z pomocy opieki społecznej. – *Najważniejsze jest, żeby wydawać pieniądze z głową, rozsądnie* – tłumaczy mama dziewięciorga dzieci.

Dzieci bezproblemowe

Żadne z rodzeństwa nie stwarzało rodzicom powodów do zmartwień. Nie zawsze było idealnie, ale dzieci nigdy nie interesowały się dyskotekami, alkoholem czy narkotykami. Być może fakt, że wszyscy byli blisko Boga, Kościoła, kierował ich aktywność w dobre strony. Poza tym w domu Garstków nie słyszy się przekleństw, na co dzień nie ma alkoholu, a wszyscy lubią ze sobą rozmawiać. Każdy ma swoje obowiązki i jest zaangażowany w życie rodziny. Dzieci i rodzice szanują się, ale jednocześnie potrafią ze sobą żartować. – *U nas obiady gotuję ja, natomiast kolacje i śniadania każdy sam sobie przygotowuje* – wyjaśnia pani Elżbieta. – *Chcę, żeby dzieci jak najwięcej dobrych rzeczy wyniosły z domu*. Być może dlatego, idąc na swoje, dobrze sobie radzą.

Lepiej tyle niż wcale

Zjazdy rodzinne u Garstków są coraz liczniejsze, ponieważ pojawiają się na nich także osoby bliskie starszym dzieciom. – *Lepiej tyle niż wcale* – mówią chórem.

26 maja przypada Dzień Matki, o którym rodzeństwo Garstków nigdy nie zapomina...

Maria Polak

Jak pies z kotem – skąd się to wzięło?



Ania, Axa i kocia córeczka

W gospodarstwie państwa Śpitalniaków na Osuszy powiedzenie: jak pies z kotem, traci na znaczeniu. A bohaterzy tego tekstu są najprawdziwszym tego dowodem.

Już od wejścia na podwórce podekscytowana Ania, córka Śpitalniaków, opowiada w pośpiechu: – *Dzisiaj okociła się kotka, ma dwa małe kociuszki*. I nie byłoby w tym

nic dziwnego, gdyby nie to, że w ubiegłym roku, kiedy dzisiejsza mama była malutką i została odstawiona od piersi swojej kocięcej mamy, jej wychowaniem zajęła się Axa.

Axa, to Syberian Haski, jest czteroletnią suczką. W ubiegłym roku, kiedy kotek został odtrącony, karmiła go i zajęła się jego opieką.

Ania opowiada dalej: – *Wczoraj, jak chodziła jeszcze z brzuszkiem, to też Axa ją karmiła, a dziś pilnuje, aby nic złego się nie stało jej i kociuszkom*. Axa co jakiś czas schodzi z posłania i pilnuje, aby żadne z gospodarskich zwierząt się nie zbliżało, za chwilę wraca do swojej rodzinki na posłanie obok i ogrzewa swoim ciałem.

Trafiała do nich przypadkiem, pani Elżbieta Śpitalniak mówi: – *Córka Kinga przywozła ją w zeszłym roku z Wrocławia, poprzedni opiekun chciał się jej pozbyć, gdyż mieszkał w bloku, a pies się musi wybiegać, szczególnie ta rasa*.

Tutaj zdaje się nie potwierdzać teoria, że między dwoma gatunkami, jakim są kot i pies, nie może być mowy o przyjaźni. Pani Elżbieta kontynuuje: – *Tu nie widać żadnej wrogości, Axa posiada duży instynkt macierzyński, nie jest agresywna, a wręcz opiekuńcza dla swojego adoptowanego kocięcego dziecka*.

Na pewno w wielu domach psy i koty wiodą życie bez konfliktów, skąd więc wzięło się to powiedzenie?

Bożena Maćkowiak

Solarium od kuchni

Opalanie w solariach stało się fenomenem ostatnich lat. Wciąż otwierane są nowe punkty, w samym Krotoszynie można ich naliczyć kilkanaście.

Wszystko jest dla ludzi, ale warto mieć świadomość, w jaki sposób lampy UV wpływają na nasze zdrowie. Według powiatowego inspektora sanitarnego w Krotoszynie, skutki nadmiernej ekspozycji ciała na promieniowanie UV są ogromne. Istnieje wiele groźnych chorób bezpośrednio związanych ze sztucznym opalaniem. Najbardziej niebezpieczne to nowotwory skóry: czerniak złośliwy, rak podstawnokomórkowy czy kolczystonabłonkowy. Na kolejnej pozycji można umieścić przedwczesne starzenie się skóry, tak zwane fotostarzenie. Oprócz tego często występują przebarwienia, zaskórniki, choroby oczu. Najbardziej narażeni na schorzenia tego typu są młodzi ludzie poniżej osiemnastego roku życia.

Negatywne skutki zdrowotne nie muszą jednak oznaczać całkowitej eliminacji stosowania lamp UV. Szkodliwość solariów polega na zbyt częstym i długim korzystaniu z tych przybytków. Może to doprowadzić do uzależnienia od sztucznego opalania, czyli tanoreksji.

Właścicielka jednego z solariów w naszym powiecie mówi: – *Ludzie korzystają*

z solarium, chcąc podtrzymać opalenizny po lecie. Młodzież zazwyczaj pojawia się w tuż przed balami szkolnymi.

Personel solarium powinien klientów odpowiednio poinstruować. – *Na samym początku należy przeprowadzić rozmowę z klientem* – mówi właścicielka salonu – *Konieczne trzeba dowiedzieć się, czy dana osoba korzystała wcześniej z solarium, czy występowały problemy z opalaniem*.

Kiedy można mówić o bezpiecznym opalaniu? – *Nowicjusze powinni opalać się nie dłużej niż przez pięć minut*. Trzeba koniecznie zwracać uwagę na kamację klientów. Ci, którzy mają bardzo bladą skórę, nie powinni korzystać z solarium – instruuje kosmetyczka. – *Nie powinno się przychodzić częściej niż raz na kilka dni*. Dobrze jest posilkować się profesjonalnymi kremami.

Okazuje się, że istnieją sposoby na to, by mądrze korzystać ze sztucznego opalania. Zanim jednak skusimy się na wizytę w solarium, uważnie wybierzmy odpowiedni lokal. Pamiętajmy o higienie i odpowiedniej dezynfekcji, o pomocy ze strony personelu oraz o... cenach. Agnieszka Marciniak



Muzycy udowodnili, że są w doskonałej formie

Stary, dobry legendarny

Dżem to legenda polskiego bluesa i rocka, klasa sama w sobie. Mimo ponad trzydziestu lat istnienia zespół wciąż zaskakuje publiczność, nieustannie się rozwijając. Perfekcja, ogromny szacunek dla słuchaczy, autentyczna radość grania i śpiewania towarzyszą mu od lat. Ale w piątek w Krotoszynie było coś jeszcze – wokalista z wielką sympatią okazał, że czuje się w tym mieście jak w domu.

Sobotni koncert grupy *Dżem* przyciągnął na krotoszyński rynek nie tylko tłumy mieszkańców naszego powiatu. Miasto dosłownie zastawiono pojazdami, których rejestracje wskazywały zarówno na Ostrów Wlkp., Gostyń, Rawicz, jak i na znacznie bardziej oddalone miejscowości województwa wielkopolskiego i dolnośląskiego. Znaczną grupę obecnych na koncercie fanów *Dżemu* stanowili miłośnicy i posiadacze motocykli. Publiczność śpiewała razem z zespołem jego największe hity: *Wehikuł Czasu*, *Whisky*, *Czerwony jak cegła* i wiele innych. Atmosfera była świetna. Na sam koniec kapela zagrała jeszcze specjalnie dla wszystkich powodzian *Sen o Victorii*, czym jeszcze bardziej ujęła publikę.

Pochodzący z Ostrowa Wlkp. wokalista Maciej Balcara kilkakrotnie przypo-

mniał krotoszyńszczyźnie, że czuje się u nich jak w domu, m.in. nawiązując do pierwszego w jego życiu zlotu motocyklowego czy pozdrawiając rodzinę z Sulmierzyc i Chwaliszewa oraz mówiąc o piwku z krotoszyńskiego browaru.

Balcara – muzyk, wokalista, autor tekstów, kompozytor, aktor teatralny i filmowy, z wykształcenia architekt, urodził się w 1971 r. w rodzinnym Ostrowie ukończył liceum, tam też uczęszczał do szkoły muzycznej. We wczesnej młodości grywał z wieloma zespołami bluesowymi. W 1998 r. ukazała się jego solowa płyta zatytułowana *Czarno* (z gościnnym udziałem braci Golców i Mateusza Pospieszalskiego), zaś trzy lata później Balcara wziął udział w nagraniach bluesowego zespołu *Harlem*. W 2000 r. zaczął występować w chorzowskim Teatrze Roz-

rywki w roli tytułowej w musicalu *Jesus Christ Superstar*. Zagrał też w opartym o elementy biografii *Dżemu* i jego charyzmatycznego pierwszego wokalisty Ryszarda Riedla filmie *Skazany na bluesa* w reżyserii Janusza Kidawy-Błońskiego. Nic więc dziwnego, że rodzinne miasto chlubi się nim, a jego władze podjęły decyzję o uczynieniu Macieja Balcara twarzą tegorocznej kampanii promocyjnej Ostrowa.

Dżem, obchodzący w tym roku swoje trzydzieste (pierwsze artystyczne działania zespołu miały miejsce wcześniej, bo już w 1973 r.), wprowadził krotoszyńską publiczność w prawdziwą euforię. Jego występ śmiało można uznać za najważniejszy muzycznie, niezapomniany element tegorocznych dni miasta. (er)

Ochrona sprowadzała mnie ze sceny

Wywiad z **Marylą Rodowicz**, gwiazdą tegorocznych Dni Krotoszyna.

Gdyby nie kariera muzyczna, czy miała Pani plan B na życie?

– To nie był w ogóle plan, żeby robić tzw. karierę. Ja bez przerwy śpiewałam, a jednocześnie uprawiałam sport, więc nie miałam żadnych planów. Tak się potoczyło i sama się zdziwiłam, że właśnie tak wartko...

Odnosiła Pani w sporcie sukcesy?

– Tak, zaczęłam biegać przez płotki i właściwie od razu, po pierwszym obozie sportowym, legitymowałam się trzecim czasem w Polsce, ale potem już nie poprawiłam wyniku, gdyż miałam dwójkę z matematyki i szkoła zabroniła mi chodzić na treningi.

Jak w Pani oczach wyglądało życie estradowe przed transformacją ustrojową w 1989 roku, a jakie jest ono obecnie?

– To była inna rzeczywistość. Stacje radiowe państwowe nie miały żadnej konkurencji. Była jedna telewizja państwowa i ona również nie miała żadnej konkurencji. Radio grało bardzo dużo polskiej muzyki, a teraz jest ona grana w małym stopniu, dużo rzadziej niż anglojęzyczna. Wtedy łatwiej było dotrzeć z piosenkami do ludzi, a w tej chwili o wiele trudniej coś wypromować.

Jaki znaczenie ma dla Pani rola w serialu *Rodzina zastępcza*?

– Spełniło się moje marzenie, by zagrać jakąś rolę w filmie. Przez jedenaście lat występowałam w serialu, który się skończył rok temu, we wrześniu. Jedenaście lat to bardzo długi okres, na pewno wiele się w tym czasie nauczyłam.

Czy zdarza się, że fani postrzegają Panią przez pryzmat serialowej cioci Uli?

– To dzieci. Zdarzyło mi się w Chicago, że kilkuletni maluch zapytał po koncercie swoją mamę, czy ciocia Ula też śpie-

wa. No cóż, miał prawo nie wiedzieć, że śpiewam...

Jaki jest według Pani złoty środek na zrobienie kariery?

– Mamy tak wiele różnych konkursów, że po prostu trzeba próbować swoich sił. Ja też startowałam w podobnych. To jest chyba najlepsza rada.

Czy wielokrotne wykonywanie tego samego utworu sprawia, że zaczyna się on nudzić. Czy każde wykonanie jest inne?

– Staram się, żeby to było ciekawe również dla mnie, bo inaczej nie byłoby ciekawe dla publiczności. Gram i śpiewam w bardzo różny sposób; zresztą moje pio-

senki są teraz inaczej zaaranżowane.

Czy miała Pani kiedykolwiek jakieś nieprzyjemne sytuacje z fanami?

– Zdarzyło się w Białymstoku, że na scenę wpadła duża grupa ludzi. Zaczęli rwać ze mnie ubranie i zdemolowali scenę, a to mnie organizator obciążył kosztami naprawy. Wszyscy uciekli ze sceny, a mnie musiała ochrona sprowadzać, bo naprawdę było niebezpiecznie!

Czy ma Pani w dorobku piosenki o tematyce patriotycznej i czy według Pani patriotyzm u młodzieży zanika, czy też nadal jest widoczny?

– Już od piętnastu lat śpiewam: *Ja to mam szczęście, że w tym momencie żyć mi przyszło w kraju nad Wisłą*. Myślę, że zmienił się po prostu nasz patriotyzm, wszyscy ludzie kochają kraj, w którym mieszkają. Wprawdzie mamy dużą falę emigracji, wielu młodych pracuje za granicą, zwłaszcza w Anglii i Irlandii, ale nie znaczy to, że ci ludzie nie kochają Polski. Grałam dla nich w Londynie i wiem, że bardzo za nią tęsknią.

Rozmawiał Kamil Kujawski



Pierwsze kroki Rzeczy i samorządu

W pierwszym z Dni Krotoszyna, czyli w miniony piątek, otwarto w bibliotece przy ul. Bienickiej wystawę zatytułowaną *Słowa – historia – samorząd*, prezentującą liczne w minionym dwudziestolecu wydawnictwa, które ukazały się dzięki wsparciu samorządu, a także początkowe lata naszej gazety.

Rzecz Krotoszyńska istnieje od marca 1990 r., tak więc w maju tego samego roku mogła już towarzyszyć pierwszym po II wojnie światowej wolnym wyborom do

samorządu terytorialnego, zachęcając czytelników do udziału w głosowaniu i promując kandydatów Komitetu Obywatelskiego *Solidarność*. Materiały na planszach dokumentują w wielkim skrócie pięć początkowych lat istnienia gazety. Redakcja wyeksponowała głównie teksty dotyczące wyborów, a także działalności młodego, kształtującego się dopiero samorządu. Jak idealistyczne bywało niekiedy dziennikarskie spojrzenie, łatwo się przekonać, czytając przedstawione na wystawie materiały.

Trzeba tu wspomnieć, że przez kilka pierwszych lat swego istnienia *Rzecz* była tworzona przez grupę bezinteresow-

nych entuzjastów. Drukowano ją w Mili-czu, przy użyciu powszechnie w tamtych czasie stosowanej metody, wynalezionej przed wiekami przez Gutenberga. Komputerów nie używały wówczas nawet banki... Mimo technologii, którą dziś nazwalibyśmy staroświecką, pismo rzetelnie opisywało życie gminy i obecnego powiatu, a jego najstarsze roczniki stanowią cenne źródło wiedzy o początkach demokratycznych przemian na naszym terenie. Było pierwszą u nas po II wojnie wolną, wydawaną bez cenzury gazetą. Wystawa będzie czynna do końca czerwca.

Uroczystość otwarcia połączono z wręczeniem przez burmistrza Krotoszy-



Była naczelna Roma Hyszko i „Przyjaciel Krotoszyna” z 1999 r. Kees van der Weerden

na małym reprezentantem przedszkoli z terenu całej gminy książek z bajkami. W ramach akcji *Cala Polska czyta dzie-*

ciom prezenty w postaci najbardziej znanych bajek otrzymują wszystkie maluchy urodzone w 2006 roku. (er)

Tegoroczne Dni Krotoszyna na długo zapadną w naszej pamięci. Było mnóstwo atrakcji, zabawy i dobrej muzyki. Koncerty gwiazd – Maryli Rodowicz i Dżemu zgromadziły tłumy. Sobotni występ Maryli był jednak zagrożony po awarii instalacji elektrycznej w ratuszu. Na szczęście miastu udało się uratować twarz po sprowadzeniu specjalnego agregatu prądotwórczego z Wrocławia.



Gwiazdy przyciągnęły w tym roku bardzo dużą publiczność

3 dni świętowania na rynku!



Pierwszego dnia wystąpiła legendarna „Dżem”



Maciel Bałcar – wokalista śląskiej kapeli pochodzi z Ostrowa



W sali kina zagrał prof. A. Stefański



Orkiestrą „Amadeus” dyrygowała – urodzona w Krotoszynie – Agnieszka Duczmal

**Doktor Nauk Medycznych
Andrzej Milewski**

Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy

PRZYJMUJE

pon. i pt. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00
Krotoszyn Kalisz
ul. Bolewskiego 8 al. Wolności 8
tel. 0604 561 313

**SPECJALISTA
DERMATOLOG**
lek. med. Alfred Hess

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(W POBLIŻU SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTEK! godz. 16.00-17.45

KOŹMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI! godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczycy, grzybicy,
alergii, chorób skóry, włosów i paznokci,
chorób przenoszonych drogą picinową.
Usuwanie: kurczaków, brodawek, kłykcin,
włókniaków, naczynek, odcisków, itp.

Tel. dom. Poznań: 061 823 01 63
lub 0601 819 926

GABINET LEKARSKI

Janusz Kmiecik

specjalista chirurg, anesteziolog
- leczenie chorób żył i tętnic
- laserowe usuwanie żylaków
- skleroterapia (usuwanie żylaków przez ostrykiwanie włókien)
- laserowe usuwanie
pajęczeków twarzy i kończyn
- badania USG-Doppler
- leczenie chorób układu ruchu
- leczenie owrzodzeń i ran przewlekłych
- leczenie bólu

*Krotoszyn, ul. Okrężna 28
poniedziałki i czwartki od godz. 16.00
po wcześniejszej rejestracji
pod nr 062 722 77 97 i 504 102 494

OBŚLUGA INFORMATYCZNA FIRM,
SIECI, SERWERY, INTERNET

itime
Internet Time

ul. Poznańska 5 63-720 Koźmin Wlkp.
tel./fax 62 721 94 32, 602 723 237
e-mail: biuro@itime.pl

EKA-PLAST

OKNA
DRZWI
ROLETY

NAJLEPSZE
OKNA
w dobrej cenie!

63-700 Krotoszyn, ul. Kobylińska 65
tel. 0 515 177 056, fax 062 725 22 25, e-mail: ekaplast@wp.pl

Lumen Press sp. z o.o.
Krotoszyn, Sienkiewicza 2a, tel. 062 725 33 54

LOMBARD – SMOK

POŻYCZKI
POD ZASTAW

Krotoszyn, ul. Koźmińska 50
tel. 62 722 60 25

ZŁOTO • ROWERY • AGD • RTV • TELEFONY

**Uwaga! TOTALNA
WYPRZEDAŻ WIOSENNA**

**Wykaz nieruchomości
na sprzedaż**

Burmistrz Krotoszyna podaje do publicznej wiadomości, że w Urzędzie Miejskim na tablicy ogłoszeń został umieszczony wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do sprzedaży, położonej w Krotoszynie przy ul. Ostrowskiej i Chwaliszewskiej.

Zarządzenie Burmistrza Krotoszyna Nr 1877/2010 z dnia 12 maja 2010 roku.

Z treścią wykazu nieruchomości gruntowych można zapoznać się także na stronie internetowej miasta Krotoszyna.

Adres strony: www.krotoszyn.pl Biuletyn Informacji Publicznej (BIP).

CHIRURGIA OKA W MILICZU

Od czerwca milicki szpital rozpoczyna
wykonywanie zabiegów leczenia zaćmy.

Zgodnie z wcześniej podawaną przeze mnie informacją o planowanym uruchomieniu zabiegów w zakresie okulistyki, pragnę poinformować mieszkańców naszego regionu, że od miesiąca czerwca 2010 roku, rozpoczynamy świadczenie usług w zakresie zabiegowego leczenia zaćmy.

Przygotowaliśmy w naszym szpitalu zespół pomieszczeń do wykonywania zabiegów okulistycznych. Zostały one wyposażone w nowoczesny sprzęt diagnostyczny i zabiegowy, co pozwoli na wykonywanie zabiegów z zachowaniem maksymalnego bezpieczeństwa i komfortu dla pacjenta.

Zabiegi będą wykonywane metodą fakoemulsyfikacji przez doświadczoną okulistkę zabiegową panią dr Danutę Podsiadło, przy pełnym zabezpieczeniu anesteziologicznym i pielęgniarstwie.

Na obecnym etapie zabiegi będą wykonywane odpłatnie.

Od dnia 20 maja 2010r. rozpoczynamy przyjmowanie zapisów na wizyty konsultacyjne kwalifikujące do określonego terminu zabiegu. Zgłoszenia przyjmowane są pod numerem telefonu 71 384 67 12, bezpośrednio w Rejestracji Przychodni Specjalistycznej, ul. Grzybowa 1 oraz pod adresem e-mail: okulistyka@szpital-milicz.com

Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej www.szpital-milicz.com

Maciej Piorunek Dyrektor ZPZOZ w Miliczu

**Informacja o wywieszeniu wykazu
nieruchomości przeznaczonych
do wynajmu i dzierżawy**

Wójt Gminy Rozdrażew informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Rozdrażewie, ul. Rynek 3 wykazu lokali użytkowych i gruntu przeznaczonych do wynajmu i dzierżawy. Wykaz będzie wywieszony w dniach od 25 maja 2010 r. do 16 czerwca 2010 r.

ZIOŁOLECZNICTWO

Irydolog dr Olga Klokova
ustali przyczyny
dolegliwości na podstawie
wyglądu tęczówki oka

Skuteczna terapia ziołowa
pomogła już wielu chorym.

Przyjęcia:
Krotoszyńska Biblioteka Publiczna
ul. Benicka 9, Krotoszyn
27 maja br., godz. 16¹⁵-18⁰⁰
Tel. 0608 646 761

OSK Perfekt. Piotr Pietrzak
Krotoszyn, ul. św. Antoniego 1a
tel. 667 347 639

Zapraszamy na kurs prawo jazdy

PRAWO JAZDY

Konkurencyjna cena 1000 zł!!!

Dogodne raty
Materiały do nauki

KURS ROZPOCZYNAMY
Z POČĄTKIEM CZERWCA

Nadchodzi sezon częstych kontaktów z przyrodą.

Czy zaszczepiłeś siebie i swoje dzieci
**przeciwko odkleszczowemu
zapaleniu mózgu?**



Skorzystaj z promocji,
którą do końca VI 2010
proponuje

**Przychodnia „Familia”
w Krotoszynie, ul. Mickiewicza 2a**

Informacje i uzgodnienie terminu:

☎ 62 722 09 71

Uwaga: posiadamy ograniczoną ilość szczepionki w cenie promocyjnej;
po jej wykorzystaniu promocja zostanie zamknięta
przed w/w podanym terminem.

KINO PRZEDWIOŚNIE KROTOSZYN
www.kino.krotoszyn.pl Al.Powst.Wlkp.18, Krotoszyń tel.(62)7252436 kom.605239847



Z OKAZJI

DNIA DZIECKA

ZAPRASZA

NA FILM

ŁOWCY SMOKÓW

Francja, Niemcy, anim. fantasy, dubbing, 80'

Główną bohaterką filmu jest Zoe, mała dziewczynka, która wierzy w bajki. Nie dlatego, że jest naiwna, lecz dlatego, że po prostu je lubi. Aby pomóc swojemu wujowi, Lordowi Arnoldowi, w pozbyciu się przerażającego smoka, postanawia wyruszyć na poszukiwanie bohaterów...

28.05.-02.06.2010r.

g.18.30

cena biletu **5 zł**

Konkurs niemieckiego w Świnkowie

13 maja Szkoła Podstawowa w Świnkowie zorganizowała V Międzyszkolny Konkurs Języka Niemieckiego dla uczniów klas V i VI.

Głównym celem było zmotywowanie uczniów do podnoszenia umiejętności posługiwania się językiem niemieckim. Zwrócono także uwagę na rozwijanie zainteresowań lingwistycznych uczniów, mobilizowanie ich do stałej systematycznej pracy, kształtowanie postawy tolerancji i akceptacji wobec innych narodów i kultur.

Do Świnkowa przyjechali wraz ze swoimi opiekunami uczniowie 25 szkół z powiatów krotoszyńskiego i ostrowskiego. Do konkursu przystąpiło łącznie 66 uczniów maksymalnie po 3 z każdej szkoły. Nasz powiat reprezentowało 15 placówek. Nad prawidłowym przebiegiem rywalizacji czuwała złożona z nauczycieli komisja.

Uczestnicy otrzymali test składający się z 40 pytań. W teście wyróżniono pięć części: A – rozumienie tekstu słuchanego (tekst został odtworzony dwukrotnie); B – rozumienie tekstu czytanego; C – komunikacja; D – słownictwo, E – gramatyka. Każdy z uczniów mógł uzyskać maksymalnie 40 pkt.

Pierwsze miejsce zajęła uczennica SP

w Zdunach – Martyna Banaszak (36 pkt.), drugie przypadło uczniowi SP w Roszkach – Filipowi Zybale (35 pkt.), a trzecie ex aequo – Witoldowi Korczakowi z SP nr 4 w Krotoszynie, Weronice Morawskiej z SP w Zdunach oraz Tomaszowi Pohlwi z SP nr 3 w Krotoszynie (34 pkt.).

Laureaci konkursu zostali nagrodzeni dyplomami i nagrodami rzeczowymi w postaci słowników i książek oraz sprzętu multimedialnego. Ponadto każdy z uczniów otrzymał dyplom uczestnictwa i mały upominek, a opiekunowie – podziękowania za przygotowanie ich do konkursu.



Nagrodę wręcza Małgorzata Mielcarek

Na uroczyste wręczenie nagród przybyli: Małgorzata Mielcarek z wydziału oświaty Urzędu Miejskiego w Krotoszynie, przewodnicząca Rady Rodziców – Emilia Pytlak oraz sołtys Świnkowa – Wojciech Szczepiński.

Uczniowie-gospodarze przygotowali krótką część artystyczną; zaśpiewali piosenki oraz przedstawili wiersz Jana Brzechwy *Locomotywa* w wersji niemieckiej.

Krystyna Frała

Angielski na lato

Już po raz 16. można zapisać się na letni kurs języka angielskiego organizowany przez Krotoszyńskie Stowarzyszenie Polsko-Amerykańskie.

W tym roku warsztaty językowe odbędą się w dniach od 5 do 29 lipca. Zajęcia dostosowane będą do poziomu zaawansowania uczestników, czyli z podziałem na grupy: szkoła podstawowa,

gimnazjum i szkoła ponadgimnazjalna. Kurs prowadzony będzie przez nauczycieli i uczniów z USA oraz Polski. Zapisy prowadzone są pod numerami telefonów: 605 442 754 lub 503 192 873 albo poprzez e-mail. Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej: www.kspa.krotoszyn.pl.

(alex)

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 8 w Krotoszynie dziękuje za nieocenioną pomoc przy organizacji 13. festynu rekreacyjno-sportowego naszym wspólnym sponsorom, którymi byli:

Burmistrz Krotoszyna, Urząd Miejski w Krotoszynie, Księgarnia „Lektorat Plus” Wiktor Lindner, Rada Osiedla nr 5, PPUH „PIOMAR” Ewa Bielawna, Zakład Stolarki M. Rusek, Komenda Powiatowa Policji, Ochotnicza Straż Pożarna, Małgorzata Gromska, Firma „Beta” – Beata i Tadeusz Kierakowiczowie, Firma Komputerowa „HARDBIT”, „EWA” Przedsiębiorstwo Handlowe S.A., Bolsius Sp. z o.o., Eugeniusz i Anna Grzeszkowiakowie, Bank Spółdzielczy w Krotoszynie, Mariusz Kubiak, Wydawnictwo „Nowa Era”, Tomasz Konarski – Zakład ślusarski – Naprawa głowic, Jędrzej Kubel, Bricomarche, Jarosław Marciniak Składy Budowlane – Stary Krotoszyn, Dariusz Szezech, Eugeniusz Rogal, Kwaciarnia „Domestica” Beata i Leszek Nowakowie, Zakład Stolarki Krzysztof Fajge, Armatura Sanitarna – J. Kozłowski, Firma „Paxer”, BZ WBK, PZU SA, „Familia” NZOZ E. M. Hoffmann, „KAMIX”, BM „EKO”, OPTYMAR – Maciej Błażejewski, Hurtownia napojów – Adam Nowak, Hurtownia „Chatka”, Kryta Pływalnia z Ośrodkiem Rehabilitacyjnym „Wodnik”, Szkoła Drzew i Krzewów „IWA” Paweł i Lorena Kryś, Zakład fryzjerski – Martina Majelszak, Kino „Przedwiośnie”, Pizzeria „Papa Pizzi”, Kwaciarnia „Irys”, p. Komelia Kalisz – Piechota, „Wszystko dla domu” Iwona Grabezan, Huberta Zimna, Studio „Jasmin”, Firma handlowa Ewelina Wronecka, Market – Olimp, Firma H.U. „Profit” Kamil Kasprzak, Pracownia złotnicza „Precjozi”, Kowalsey S.C., oraz przede wszystkim rodzicom, pracownikom i dzieciom ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Krotoszynie.

Roztańczony Orpiszew po raz piąty

6 maja w Wiejskim Domu Kultury w Orpiszewie odbył się piąty turniej tańca *Roztańczony Orpiszew 2010*. Po raz pierwszy w gronie uczestników znalazła się uczestniczka spoza powiatu krotoszyńskiego.

Oprócz zawodników z Biadka, Kobiema, Koźmina, Krotoszyna, Sulmierzyc, Orpiszewa i Zdun zgłosiła się uczennica ostrowskiego liceum. Młodzież rywalizowała w czterech kategoriach wiekowych: uczniowie klas I – III oraz IV – VI szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Jury konkursowe w składzie: Lidia Sa-

WYNIKI

KLASY III SP:

1. *Koźmińska Trójka* (SP nr 3 w Koźminie Wlkp.) i Dominika Machowska Szkoła Podstawowa w Zdunach

KLASY IV-VI SP:

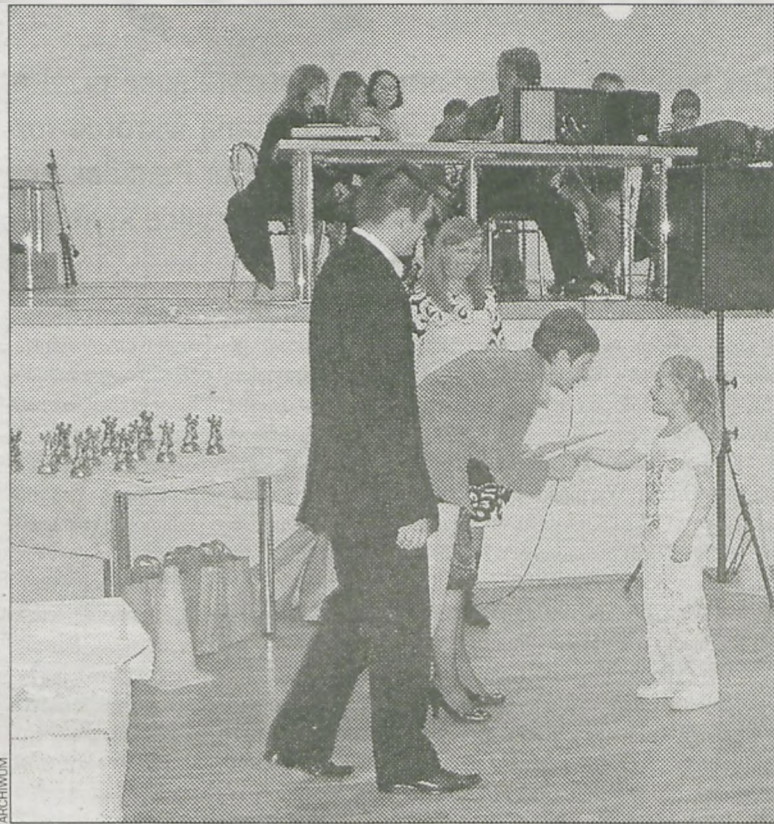
1. *Crazy Jump* (SP w Zdunach)
2. *Koźmińska Trójka*
3. *Sawiano Dance* (ZS w Orpiszewie)

GIMNAZJA:

1. *Let's Dance* (Gimn. nr 2 w Krotoszynie)
2. *Anna Dąbrowska* (Gimn. nr 3 w Krotoszynie)
3. *Od Nowa* (Gimnazjum w Sulmierzycach)

szkoły ponadgimnazjalne:

1. *Marta Machowska* (III LO w Ostrowie Wlkp.),
2. *Step Dance* (I LO w Krotoszynie)
3. *Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Krotoszynie*



Najlepszym tancerzem wybrano Olę Kucharską

racen (instruktorka z KOK-u), Rafał Nelka (instruktor hip-hopu), Małgorzata Puźniak (nauczycielka z ZS Orpiszew), Marzena Orpel (Rada Rodziców ZS Orpiszew), pracujące pod przewodnictwem Łukasza Mikołajczyka (instruktor tańca), oglądało i oceniało występy, wylaniając najlepszych. Niezależnie od nagród w poszczególnych kategoriach, wybrano najlepszego tancerza turnieju, a właściwie najlepszą tancerkę, bo tytuł ten przypadł w udziale Oli Kucharskiej z zespołu *Koźmińska Trójka*.

Od pięciu lat przegląd taneczny organizowany jest w Orpiszewie pod patronatem i ze wsparciem finansowym Urzędu Miej-

skiego w Krotoszynie. – *Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim za pomoc w organizacji turnieju, szczególnie burmistrzowi Krotoszyna oraz panom Maciejowi Hoffmannowi i Łukaszowi Mikołajczykowi – mówi Beata Molenda, dyrektorka Zespołu Szkół w Orpiszewie.*

Pamiątkowe statuetki dla zawodników oraz podziękowania dla jury wręczała reprezentująca wydziału oświaty krotoszyńskiego magistratu – Małgorzata Mielcarek. Nagrody rzeczowe dla zawodników (piłki, słuchawki, torby podróżne) ufundowała firma *A-T Krotoszyn*. Opiekę medyczną zapewnił nieodpłatnie krotoszyński lekarz – Maciej R. Hoffmann. (popi)

Uczniowie czwórki w nagrodę pojedą do Berlina

Od 1 lutego do 25 kwietnia br. dzieci z klasy I a Szkoły Podstawowej nr 4 w Krotoszynie mogły składać u swojej nauczycielki języka angielskiego Kingi

Sygieta komiksy z przygodami wróżki Zabaddelli w ramach ogólnopolskiego konkursu *Zmieniamy świat na lepsze z Zabaddellą*.

W konkursie wzięło udział dziewięcioro dzieci z klasy I a. Projekty, po wnikliwym sprawdzeniu przez opiekunkę, zostały wysłane do Warszawy i zyskały uznanie konkursowego jury. Należy dodać, że wspomniana nauczycielka języka angielskiego już po raz drugi zdobyła główną nagrodę w konkursie o Zabaddelli. Ubiegłoroczne projekty wykonała z grupą trzecioklasistów, a nagrodą była wówczas wycieczka do Legolandu w Danii. W tym roku nasi pierwszoklasiści wyjadą na pięć dni do Niemiec. Wyróżnione dzieci to Natalia Grenda, Kamila Grząka, Patrycja Kalak, Amelia Konarska, Michalina Reising, Zuzanna Rydz, Adam Durak, Bartosz Szaflarski, Filip Witkowski.

Wycieczka potrwa od 7 do 11 czerwca. W Warszawie dzieci spotkają się z autorką ich podręcznika *New Spunks* Magdaleną Szpotowicz. W Niemczech, poza słynnym Legolandem, odwiedzą ZOO, będą podziwiali Berlin z wieży telewizyjnej, pojedą także do Heideparku w Soltau. (popi)



Grupa pierwszaków z anglistką Kingą Sygieta

Kirkut – tajemnica lasku przy Ostrowskiej

Czy problemy religijno-prawne, wstrzymujące przekazanie krotoszyńskiego kirkutu, zostaną wkrótce rozwiązane? Czy na cmentarzu stanie Mur Pamięci, aby nikt już nie miał wątpliwości, jaką tajemnicę kryje rzekomy park przy Ostrowskiej?

Takie pytania zadawała sobie Romana Hyszko, kończąc na początku 2006 r. artykuł pod tytułem *Tajemnica lasku przy Ostrowskiej*. Dziś, po czterech latach, znamy odpowiedź.

17 maja doszło do podpisania umowy między Gminą Wyznaniową Żydowską a Miastem i Gminą Krotoszyn. Porozumienie jest wynikiem zakończenia postępowania regulacyjnego, toczącego się na podstawie ustawy z 20 lutego 1997 r. przed Komisją Regulacyjną do Spraw Gmin Wyznaniowych Żydowskich MSWiA na wniosek wrocławskiej gminy żydowskiej. Chodziło o cmentarz żydowski położony w Krotoszynie przy ul. Ostrowskiej. Do uprawomocnienia umowy pozostało trzydzieści dni, ale – jak mówi zastępca burmistrza Krotoszyna Franciszek Marszałek – to już tylko formalność. Po ośmiu latach od rozpoczęcia postępowania Krotoszyn doczeka się uwarunkowania prawnego, umożliwiającego upamiętnienie cmentarza.

Nim doszło do finalnej umowy, 29 sierpnia 2006 r. strony zawarły porozumienie, które kierowało się wolą polubownego załatwienia rozszczeń gminy wyznaniowej wobec cmentarza dla – jak czytamy w tym dokumencie – zapewnienia spokoju zmarłych, poszanowania miejsca ich spoczynku oraz zabezpieczenia pozostałości ewentualnych pochówków na części cmentarza.

W rejestrze zabytków

Aktualnie 2/3 powierzchni cmentarza stanowi teren zielony, pozostała część zabudowana jest dwoma blokami, budynkiem handlowo-usługowym, domem stanowiącym pozostałość kaplicy pogrzebowej oraz garażami. Krotoszyn zobowiązał się do zachowania kulturowego i religijnego charakteru tego miejsca oraz pozostawienia go w niezmienionym stanie. Niniejsze zobowiązanie utrwalono poprzez wpisanie terenu cmentarza do rejestru zabytków. Ponadto zobowiązano się do przestrzegania reguł żydowskiego prawa religijnego, zakazujących prowadzenia na obszarze kirkutu prac ziemnych, m.in. karczowania drzew i krzewów, podkopywania ogrodzenia.

Gmina Wyznaniowa Żydowska wyraziła zgodę na podział cmentarza i wyodrębnienie działki zabudowanej. Kierowała się przy tym starymi fotografiami, które przedstawiały nekropolię z nagrobkami w obecnej części zielonej.

Nowy projekt lapidarium

Umowa mówi, że gmina żydowska we Wrocławiu nie rości sobie praw do odszkodowania finansowego za wydzieloną zabudowaną część cmentarza – w zamian za nieodpłatną opiekę nad pozostałym jego obszarem. Budowa lapidarium i inne prace zostaną przeprowadzone przez samorząd Krotoszyna, przy czym niezbędne roboty ziemne



Macewa z krotoszyńskiego kirkutu. Fotografia ze zbiorów Muzeum Regionalnego

nadzorować będą Komisja Rabiniczna i Gmina Wyznaniowa Żydowska.

Pierwotnie zakładano budowę lapidarium w formie muru wzdłuż chodnika przy ul. Ostrowskiej. Miałyby w nim zostać umieszczone fragmenty macew, pozyskanych z rozbiórki muru i chodnika wokół drewnianego kościoła św. Rocha oraz chodnika wzdłuż ul. Fabrycznej w Krotoszynie. Autorem tego projektu był krotoszynianin, dr Rafał Witkowski, historyk z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, który uczestniczył w katalogowaniu odzy-

skanych i zmagazynowanych macew.

Dziś odstąpiono od jego pomysłu. Nowy projekt lapidarium, uzgodniony z Komisją Rabiniczną, proponuje wrocławską gminę wyznaniową. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, prawdopodobnie lapidarium przybierze formę bramy z trzema kolumnami.

Można wesprzeć

Judaizm nie pozwala na likwidację cmentarzy czy ekshumowanie zwłok. Teren przy Ostrowskiej zostanie zachowany w obecnej

formie. W kasie krotoszyńskiego Urzędu Miejskiego w Krotoszynie są 4.622 zł, przekazane przez osoby fizyczne pochodzenia żydowskiego oraz innych prywatnych darczyńców na budowę lapidarium. Wszyscy, którzy chcieliby wspomóc gminę w realizacji tego projektu, mogą wysłać swoje datki na konto o numerze 50 1090 1157 0000 0000 1501 5855 (dopisek: *Na lapidarium*). Po podziale geodezyjnym opisanego terenu władze miasta prześlą gminie żydowskiej teren cmentarza na własność.

Radosław Korzecki

Lista powstańców strat

Za tydzień – z inicjatywy Antoniego A. Korsaka – rozpoczynamy publikację list strat uczestników Powstania Wielkopolskiego wywodzących się z ziemi krotoszyńskiej.

Pamiętając o zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim powinniśmy też pamiętać o ludziach, którym zawdzięczamy wolność, a którzy zginęli w walce. Oddziały powstańcze bardzo szybko przerodziły się z formacji ochotniczych w regularne wojsko. Armia wielkopolska pod koniec stycznia 1919 r. liczyła ponad 27 tys. osób, a w maju tegoż roku osiągnęła liczbę ok. 72 tys. żołnierzy.

Co do naszych strat, to według listy Ta-

deusza Jabłońskiego (z 1936 r.) ogółem wyniosły one 1714 osoby. 1051 powstańców poległo w walce, inni zmarli na skutek ran, w wyniku chorób lub zaginięcia.

Najnowsze badania przeprowadzone przez prof. dr. Wiesława Olszewskiego i dr. Łukasza Jastrzębą wykazały, że zginęło co najmniej 2289 osób, w tym ponad 1110 poległo w walce, prawie 200 zmarło w wyniku ran, tyle samo z powodu chorób, a ponad

110 zaginęło. Wliczając osoby wojskowe i cywilne, których danych nie udało się dotychczas ustalić, łączne straty mogły wynieść ok. 2,5 tys. osób.

Wspomniana publikacja W. Olszewskiego i Ł. Jastrzębą stanowi podstawę zestawienia strat w Powstaniu Wielkopolskim, dotyczących ówczesnego powiatu koźmińskiego (z miastami: Borek, Koźmin, Pogorzela), powiatu krotoszyńskiego (z miastami: Dobrzyca, Kobylin, Krotoszyn, Zduny) oraz Sulmierzyce (leżących wtedy w powiecie odolanowskim, a od 1934 r. w powiecie krotoszyńskim), które od przyszłego wydania publikować będziemy w *Rzecz Krotoszyńska*. W ten sposób chcemy zwrócić się do wszystkich, którzy mogą pomóc w ustaleniu danych dotyczących wymienionych osób. Chodzi nam o usunięcie nieścisłości w pisowni imion, nazwisk, dat, miejsc urodzenia, zamieszkania, śmierci o udostępnienie fotografii powstańców czy innych dokumentów.

Lista strat nie jest zamknięta. Dla porządku zaznaczamy, że interesują nas również losy, informacje i dokumenty dotyczące uczestników powstania, którzy nie zginęli.

Antoni A. Korsak

Wypowiedź dr. Rafała Witkowskiego

Wśród wielu cmentarzy żydowskich w Wielkopolsce kirkut w Krotoszynie przez dziesięciolecia odgrywał wyjątkową rolę. Służył jako miejsce pochówku nie tylko Żydom krotoszyńskim, ale także wielu gminom na Śląsku, które w czasach nowożytnych nie mogły założyć tam swego cmentarza. Słowa podziękowania należy skierować pod adresem władz miasta, które przez wiele lat podejmowały starania, aby uregulować kwestię własności i godnego przeznaczenia dawnego cmentarza. Działo się to często przy wsparciu lokalnej prasy. Bodaj pierwszy artykuł (niżej podpisany) w sprawie renowacji terenu cmentarza *Rzecz Krotoszyńska* opublikowała w 1991 r.! Osobne podziękowanie należy skierować do zarządu gminy żydowskiej we Wrocławiu.

Cmentarz żydowski przy ul. Ostrowskiej założony został na początku XVII w. W okresie II wojny światowej Niemcy porozbijali nagrobki żydowskie i wykorzystali je do wybrukowania chodników, m.in. wokół kościoła św. Rocha. W 2006 r. udało się usunąć stamtąd fragmenty macew, przewieźć je w bezpieczne miejsce. Przetrawało w sumie kilka tysięcy drobnych fragmentów. Ich stan zachowania pozwala odczytać tylko imię, nieraz datę zgonu, tradycyjne zwroty nagrobne albo tylko jedno słowo! Wiele z tych fragmen-

tów pochodzi z XVII i XVIII w., co jednoznacznie potwierdza charakter pisma epigraficznego. Niewiele zachowało się tak starych nagrobków żydowskich w Wielkopolsce! Znanych jest kilka zdjęć dawnego cmentarza z wyraźnie zachowanymi napisami. Ale najważniejszą pomocą w identyfikacji osób wymienionych na nagrobkach jest unikatowa księga bractwa pogrzebowego (*chewra kadisha*), w której zapisano imiona pochowanych na cmentarzu krotoszyńskim od ok. 1639 do 1831 r. Oznacza to, że możliwe jest odtworzenie rozmieszczenia poszczególnych grobów (kopia tej książki jest w posiadaniu piszącego).

Ostateczny kształt muru pamięci wzdłuż ul. Ostrowskiej zależeć będzie od decyzji gminy żydowskiej. Trudno jednak sobie wyobrazić, aby nie wkomponować weń fragmentów macew. Wszak taka forma jest przyjęta powszechnie w Polsce. Lapidarium bez odpowiednio zabezpieczonych macew nie będzie wymownym świadectwem wagi tego miejsca. Pamiętać musimy, że w tradycji żydowskiej nie ma dawnego cmentarza. To miejsce było i nadal jest cmentarzem (zdeprawowanym), gdzie pochowano m.in. Sabbathaja Basša, wydawcę pierwszej bibliografii druków hebrajskich (zm. 1718), czy tuzin innych wielkich rabinów i uczonych.



APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnią: do 27 maja – apteka *Pod Muzykiem* (ul. Staszica 26 b, tel. 62 722 63 01), od 28 maja do 3 czerwca – apteka *Alfa* (ul. Bolewskiego 8a, tel. 62 722 64 75).

KOBYLIN

Pod Orłem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOŹMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00,
Zamkowa, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00,
Esculap, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifam, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)

Najbliższy czas będzie okresem podejmowania istotnych decyzji i lekcją odpowiedzialności za nie. Każdy wybór dobrze przemyśl.



BYK (21 IV – 21V)

Bądź w tym tygodniu czujny. Na bieżąco realizuj zadania, bo pod koniec tygodnia może zabraknąć Ci na nie czasu.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

W najbliższych dniach postaraj się sprawiedliwie podzielić swój czas między sferę uczuciową a zawodową. Unikniesz złych emocji i stresu.



RAK (22VI – 22VII)

Bieżący tydzień będzie dla Ciebie bardzo pozytywny. Dzięki przyjaciołom okres ten spędzisz w wybornym nastroju.



LEW (23VII – 22VIII)

W tym tygodniu będziesz emanować spokojem wewnętrznym. Dzięki harmonii ducha będziesz szybko się uczył.



PANNA (23VIII – 22IX)

W piątkowe popołudnie układ planet nie będzie dla Ciebie sprzyjający, nie planuj więc na ten czas ważnych spotkań i decyzji.



WAGA (23IX – 22X)

Nastał dobry okres dla Ciebie. Nawet, jeśli męczyły Cię ostatnio jakieś przypadłości, powinny one wkrótce minąć.



SKORPION (23X – 22XI)

W najbliższym czasie wykielkuje w Tobie wizja przemian, które mają tym razem szansę spełnienia. Może czas na zakupy?



STRZELEC (23XI – 21XII)

W tym tygodniu dominować będą sprawy rodzinne. Staraj się wysłuchać i ogarnąć tok myślenia swoich bliskich.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

Skorzystaj z rozpierającej Cię energii i dokończ niezłatwione sprawy. Możesz liczyć na pomoc przyjaciół.



WODNIK (21I – 20II)

Początek tygodnia nie zapowiada się optymistycznie. Możesz zawieść się na przyjacielem. Jednak od środy będzie lepiej.

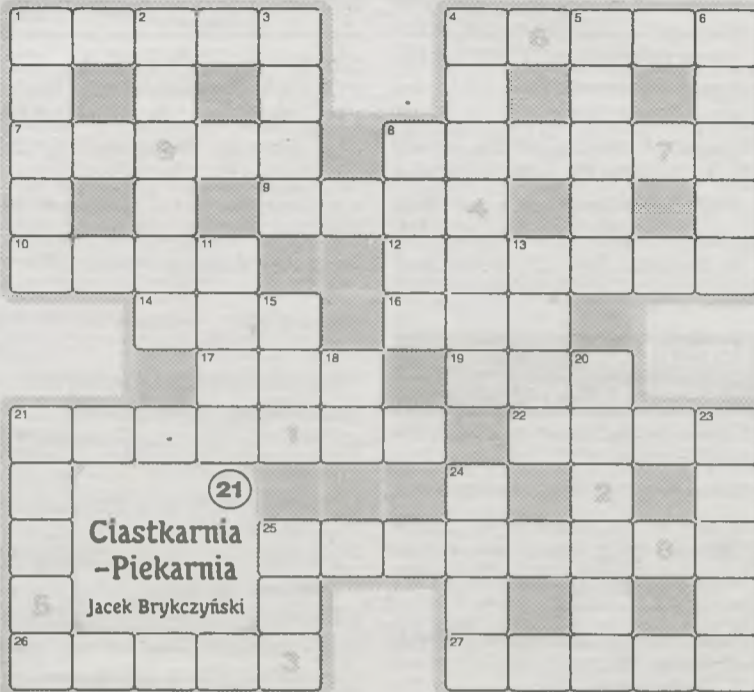


RYBY (21II – 20III)

Możesz spodziewać się spotkania z dawno niewidzianym członkiem rodziny. Zdrowie będzie Ci dopisywać.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 20 (RODOWICZ) wylosowali dla Mariusza Młynarza z Krotoszyna. Zapraszamy do redakcji w piątek po odbiór nagrody. Dziś hasło składa się z 9 liter. Na rozwiązania czekamy do 29 maja.



POZIOMO:

1. Poniesiony wydatek. 4. Kame w kodeksie. 7. Klaka. 8. Ukochała Konrada Wallenroda. 9. Czerwone pod Monte Cassino. 10. Stragan. 12. Włochy. 14. Winegret do salaty. 16. Brat córki. 17. Linia, pokolenie. 19. Janek z załogi „Rudego”. 21. Aeroplan. 22. Największy kontynent. 25. Wyborcza. 26. Twarożek. 27. Chleb przysny.

PIONOWO:

1. Fajansowy z uszkiem. 2. Leśny domek. 3. Zgrany zespół ludzi. 4. Działacz partii. 5. Solenizantka z 15.VI (wspak). 6. Terrorysta nr 1. 8. Kochanek Galatei. 11. Wojskowy strój. 13. Najmniejszy z bawołów. 15. Obok pieprzu. 18. Ku, na, w kierunku, w stronę. 20. Piosenki żeglarskie. 21. Liście strączyńca. 23. Ozdobny pas na talesie. 24. Tło pod tekstem. 5. Gotuje dla marynarzy.

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpacz? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Poznam uczciwą, ładną, szczupłą solidną panią, do lat 60, na wspólną *jesień życia*. Ja niebrzydki, bez nałogów. Tel. 722 015 849. (1 – nr 5)

Wolna domatorka po 50 szuka mężczyzny do lat 60, cel stały związek. Tel. 783 091 823. (2 – nr 5)

Czuła, sympatyczna, kulturalna, 22 lata, bez zobowiązań i nałogów, poważnie myśląca o życiu. Poznam młodego, kulturalnego kawalera bez nałogów i zobowiązań w wieku 22-30 lat, w celu stałego związku, z okolic Krotoszyna, Koźmina Wlkp. Mile widziane zdjęcia. (1 – nr 6)

Kawaler, 43 lat, bez nałogów, pracuje, lubię lato, spacerować, morze. Pragnę poznać miłą, spokojną, niezależną panią, która lubi spokojny tryb życia, na dalszą wspólną drogę życia we dwoje. (1 – nr 8)

Mam 45 lat, jestem niezależny finansowo, bez nałogów. Poszukuję towarzyski na samotne wieczory albo do stałego związku. Tel. 888 725 126. (3 – nr 8)

Mam 41 lat, jestem z okolic Krotoszyna, moja sytuacja jest ustabilizowana. Szukam

panny lub wdowy, 30-40 lat, w celu stworzenia stałego związku. (2 – nr 9)

Poznam miłą, sympatyczną i niebrzydka panią do wspólnego spędzenia wolnego czasu. Cel towarzyski. Wolny, niebrzydki 60-latek, prywatny przedsiębiorca, mieszkawiec Milicza. (3 – nr 9)

Sympatyczna, kulturalna, bez nałogów, pozna pana do 55 lat z Krotoszyna lub Koźmina Wlkp. Tel. 62 721 03 20. (1 – nr 19)

Slawek, niemal 44-letni, niebieskooki szaryt, 178/100. Typ *mięśniaka*, lecz niegłupi i chyba niebrzydki. Niebawem opuszczę ZK i nie czuję z tego powodu radości... Nikt mnie nie oczekuje. Poznam Panią w miarę szczupłą, chętnie z dzieckiem, która pragnie poczucia bezpieczeństwa przy facecie, który z *niejednego pieca chleb jadał*. Pragnę odrobinę uczucia w zamian za całego siebie... Proszę o kontakt listowny, a oczywiście później telefoniczny. (2 – nr 20)

Szukam kobiety do lat 30, może być z dzieckiem, myślącą o stałym związku. Ja 22-letni, po rozstaniu, bardzo czuły i pracowity. Tylko poważne oferty. (1 – nr 20)

Dzień dobry, TO JA!



1. Maja, córka Beaty i Piotra Jakubków z Rozdrażewa, u. 14 maja



2. Oliwier, syn Pauliny Frydryckiej i Erwina Rybakowskiego z Kobylina, ur. 17 maja



3. Jakub, syn Katarzyny i Artura Wilczura z Krotoszyna, ur. 17 maja



4. Patryk, syn Sylwii i Leszka Lewandowskich z Krotoszyna, ur. 18 maja



5. Córka Marty i Sławomira Gniazdowskich ze Zdun, ur. 19 maja



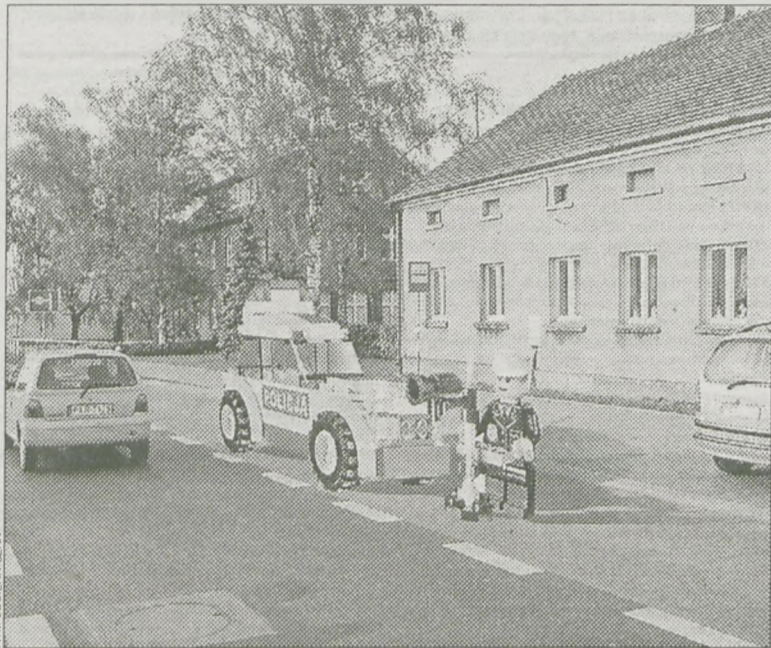
6. Filip, syn Agaty i Konrada Stasiewiczów, ur. 15 maja



7. Filip Grzegorz, syn Barbary Czubak i Grzegorza Kruszków z Krotoszyna, ur. 18 maja

Zdjęcia dzieci urodzonych w krotoszyńskim szpitalu. Rodziców, którzy chcą mieć pamiątkową fotografię, zapraszamy do redakcji. Zdjęcia udostępniamy bezpłatnie, prosimy jedynie o przyniesienie własnych nośników danych (dyskietka, pendrive, płyta CD).

Drogówka – na ile może sobie pozwolić?



Kierowcy zwracają nam uwagę, że radiowozy kontrolują auta stojąc w zatoce

Jak wiadomo każdemu kierowcy, niedozwolone jest parkowanie samochodu w zatokach, na których zatrzymują się autobusy. Tymczasem jeden z naszych Czytelników zauważył, że na zatoce autobusowej usytuowanej przy Zespole Szkół Specjalnych przy ulicy Ostrowskiej krotoszyńska drogówka zatrzymuje do kontroli samochody.

Mundurowi ustawiają się wraz z policyjnym autem w zatoce przy wyjeździe ze szkoły i zatrzymują wybranych kierowców. Czy takie postępowanie nie jest przykładem przekroczenia uprawnień ze strony władzy? Rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji uważa, że... nie. Jak przekonuje podinsp. Andrzej Borowiak, taka sytuacja jest normalna i dość często spotykana. – *Jeżeli policjanci są na służbie i chodzi o sprawowanie kontroli nad ruchem drogowym, mogą ustawiać się swoim radiowozem w dowolnym miejscu. Jedyny warunek to nie-stwarzanie utrudnień i sytuacji zagrożenia w ruchu drogowym* – mówi.

Co jednak z przepisem, według którego radiowóz może nie stosować się do przepisów ruchu drogowego tylko z włączonymi sygnałami świetlnym i dźwiękowym? – *Zatoka nie jest częścią jezdni przeznaczoną do ruchu pojazdów, lecz do postoju* – prostuje rzecznik KWP. – *Policjanci nie uczestniczą więc w ruchu drogowym i – jeśli tylko nie powodują utrudnień dla innych jego uczestników – wszystko jest w porządku*. Skoro jednak kodeks drogowy zabrania kierowcom postoju w takich miejscach, jaki przepis upoważnia do tego policję?

Problemem jest brak jasnego orzecznictwa w kwestii niestosowania się policji do przepisów ruchu drogowego. Prawo o ruchu drogowym z 1997 r. w art. 2 pkt 38 definiuje pojazd uprzywilejowany jako *wysyłający sygnały świetlne i jednocześnie sygnały dźwiękowe, jadący z włączonymi światłami mijania lub drogowymi*.

Zgodnie tym zapisem, pojazd policyjny nieemitujący tych sygnałów nie może być uznany za pojazd uprzywilejowany, nawet w trakcie wykonywania służby. Sytuacji nie zmienia ani podstawowa ustawa dotycząca policji (z 1990 r.), ani też zarządzenie komendanta głównego policji z 2004 r. w sprawie pełnienia służby przez policjantów drogowki, gdzie nie ma nawet słowa o możliwości niestosowania się do przepisów z pominięciem zastosowania wspomnianej sygnalizacji.

Brak solidnej podstawy prawnej rodzi pole do sporów o zakres uprawnień drogowki. Najwyższy więc czas na nowelizację przepisów, która jasno je zdefiniuje, co pozwoli na skuteczne egzekwowanie przepisów drogowych, jednocześnie zapobiegając nadużyciom.

Mateusz Drygas

Poseł Orzechowski w Madrycie

12 maja na Uniwersytecie Complutense w Madrycie odbyła się debata *Granice Europy*. Jej celem było zapoznanie hiszpańskich studentów z kierunkami polskiej polityki zagranicznej na wschodzie. Polskę reprezentowali publicysta *Polityki i Gazety Wyborczej* Jacek Żakowski oraz poseł z Krotoszyń Maciej Orzechowski.

Uczestnicy dyskutowali o polityce zagranicznej, polskiej inicjatywie Partnerstwa Wschodniego, wstąpieniu UE, wizji

stosunków z Rosją oraz o różnych wymiarach granic międzypaństwowych – informuje nasz jedyny parlamentarzysta. Według niego obecnie granice już nie dzielą krajów europejskich, a łączą i integrują. Zdaniem Macieja Orzechowskiego największym wyzwaniem dla Unii Europejskiej jest szukanie równowagi pomiędzy poszerzaniem wspólnoty a utrzymaniem jej wewnętrznej spójności.

(popi)

Kontrowersyjny znak na ul. Rawickiej

Przy wjeździe na ulicę Rawicką, w miejscu, gdzie krzyżuje się ona z ul. Zacisze, znajduje się znak zakazu wjazdu pojazdów o masie powyżej 2,5 tony. Dla kierowców nie ma on sensu, gdyż de facto obowiązuje na odcinku 15 metrów.

Nietrudno domyślić się, iż ma to związek z fatalnym stanem nawierzchni, który przejeżdżające ciężkie samochody jeszcze bardziej pogarszały. Jak jednak zapewnia Krzysztof Jelinowski, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Krotoszynie, zakaz ten ma charakter tymczasowy i wynika z rozpoczynanych prac mających na celu renowację tego odcinka drogi. – *Ciężkie pojazdy utrudniałyby prace nad budową nowej kanalizacji i modernizację nawierzchni* – wyjaśnił Jelinowski. – *Zapewniam, że gdy zostaną zakończone wszystkie prace, ruch zostanie przywrócony na dotychczasowych zasadach*.

Kierowców dziwi jednak sposób sygnalizowania wspomnianego zakazu, gdyż znak umiejscowiony jest w bliskiej

odległości od skrzyżowania z ulicą Langiewicza, które według przepisów ruchu drogowego, ów zakaz odwołuje. Za skrzyżowaniem znak nie zostaje powtórzony, co dezorientuje niektórych zmotoryzowanych. – *Skoro za skrzyżowaniem z Langiewicza nie ma następnego znaku z zakazem, to jak mam to rozumieć?* – zastanawia się Paweł Matuszewski, kierowca małego auta dostawczego, które po załadowaniu towarami do pełna przekracza dopuszczalny ciężar. – *Wygląda na to, że gdybym wjechał na Rawicką z któregoś ze skrzyżowań za znakiem, jechałbym zgodnie z przepisami, nikt nie mógłby się do mnie przyczepić*.

Potwierdza to rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji Andrzej Borowiak.

– *Prawdą jest, że skrzyżowanie odwołuje wszystkie znaki zakazu, które znajdowały się na drodze przed nim. Nie odwołuje natomiast znaków innego rodzaju. Jeżeli znak zakazu nie jest powtórzony za skrzyżowaniem, należy uznać, że już nie obowiązuje* – mówi. Jeśli więc zarząd dróg zechciał wprowadzić zakaz obowiązujący na całym odcinku ul. Rawickiej, od miejsca umiejscowienia stosownego znaku, należy uznać, iż zastosowane oznakowanie jest niedostateczne.

Bieżący rok to czas modernizacji połączonych ze sobą ulic Magazyńowej, Rawickiej, Lukaszewicza i Staszica. Można się więc spodziewać, że w tym rejonie Krotoszyń organizacja ruchu będzie się zmieniać z dużą częstotliwością. (matt)



Znak zakazu przy ul. Rawickiej wprowadził wiele kontrowersji wśród kierowców

RZECZ PRAWNA

Mój brat jest przedstawicielem handlowym i dużo jeździ po Polsce. W związku z tym zdarza mu się dostawać mandaty za przekroczenie prędkości. Od jakiegoś czasu mój brat jeździ jednym samochodem na zmianę z kolegą. Samochód jest zarejestrowany na mojego brata, który ma układ z firmą, że dostaje zwrot za paliwo i jakiś ryczałt za użytkowanie auta prywatnego na potrzeby firmy. Ostatnio mój brat dostał mandat ze zdjęciem z fotoradaru, na którym nie widać kierowcy. Autem kierował wówczas kolega brata. Czy można coś zrobić w takiej sytuacji, żeby brat nie musiał płacić mandatu? **Czytelniczka**

Za wykroczenia drogowe policja oraz inne określone podmioty mogą nakładać na kierowców tzw. mandaty karnie zaoczne. Taki mandat może zostać nałożony na sprawcę wykroczenia wówczas, gdy nie był on w momencie wystawienia mandatu obecny na miejscu zdarzenia, a policja nie ma żadnych wątpliwości co do tożsa-

mości sprawcy. Mandaty zaoczne są wystawiane najczęściej za nieprawidłowe parkowanie i właśnie za przekroczenie prędkości zarejestrowane fotoradarem. Co prawda policja może sprawdzić tożsamość kierowcy po numerach rejestracyjnych auta, ale nie daje to pewności, że właśnie właściciel kierował danym pojazdem w momencie popełnienia wykroczenia. Jeszcze większe wątpliwości pojawiają się, gdy zdjęcie z fotoradaru jest nieczytelne. W takiej sytuacji wystawianie mandatu od razu na właściciela pojazdu jest niedopuszczalne. Organ mandatowy powinien najpierw przeprowadzić czynności wyjaśniające – w celu ustalenia sprawcy wykroczenia i uznania, czy istnieją przesłanki do ukarania go grzywną w drodze mandatu lub skierowania sprawy do sądu. Przed nałożeniem mandatu na podstawie pomiarów fotoradaru organ mandatowy powinien najpierw na podstawie numerów tablic rejestracyjnych ustalić właściciela pojazdu, a następnie wezwać go do udzielenia informacji, kto

w danym czasie i miejscu użytkował lub prowadził pojazd. Dopiero przyznanie się właściciela do przekroczenia prędkości albo wskazanie osoby prowadzącej auto stanowi podstawę do nałożenia mandatu. odmowa udzielenia informacji o osobie prowadzącej auto w momencie przekroczenia prędkości może się spotkać z reakcją w postaci nałożenia grzywny na właściciela, ale nie daje możliwości przyznania punktów karnych. Warto wiedzieć, że nałożenie mandatu nie może nastąpić po upływie 30 dni od dnia popełnienia wykroczenia (przekroczenia prędkości). Otrzymanie pocztą mandatu po okresie 30 dni od momentu zarejestrowania wykroczenia przez fotoradar daje szansę skutecznego uchylecia się od zapłaty grzywny.

Krzysztof Raczyński

Co robią na praktykach?

Praktyka zawodowa to dla uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Krotoszynie wielki czas próby.

W maju uczniowie klas drugich i trzecich technikum w ZSP nr 2 odbywają czterotygodniową praktykę zawodową. Uczniowie technikum organizacji usług gastronomicznych pracują w zakładach gastronomicznych, przede wszystkim w restauracjach. Przyszli technicy handlowcy uczą się w hurtowniach oraz firmach posiadających działy zarządzania i sprzedaży. Uczniowie technikum informatycznego nabywają nowe umiejętności w redakcjach gazet, urzędach, sklepach, hurtowniach informatycznych, gdzie zainstalowana jest sieć komputerowa.

Młodzież może sprawdzić się w rzeczywistych warunkach pracy. *Właściciel miejsc odbywania praktyki zapewnia uczniowi szkoła, biorąc pod uwagę jego zamieszkanie* – wyjaśnia Roman Olejnik, dyrektor szkoły. *Od lat współpracujemy z wieloma firmami, a nasi uczniowie doskonale się sprawdzają jako praktykanci.* Podstawą do odbycia praktyki jest umowa, którą dyrektor szkoły podpisuje z właścicielem czy dyrektorem firmy. Jej przebieg reguluje rozporządzenie MEN, a program określają ramowe plany nauczania przedmiotu. *Praktykę odbywam w firmie IteCom w Krotoszynie* – mówi Jakub Konarkowski, uczeń technikum informatycznego. *Wserwisie firmy z pomocą opiekuna sprawdzałem sprzęt komputerowy oraz diagnozowałem usterki. Uczylem się też naprawiać systemy opera-*



Opiekun Konrad Szczepański, Dorota Czwojdrak i właściciel firmy Wiesław Legutko

cyjne, odczytywać dane. Uczniowie przebywają na praktyce od 5 do 8 godzin dziennie, w zależności od decyzji pracodawcy. *Cieszymy się z możliwości przyjmowania uczniów na praktykę. Każdy kolejny pracownik usprawnia działanie firmy* – podkreśla Marek Kaniewski, właściciel firmy IteCom.

Nadzór pedagogiczny nad praktykantem sprawuje dyrektor szkoły lub powołany przez niego nauczyciel. Obowiązkiem ucznia jest prowadzenie dzienniczka praktyk. Opiekun na zakończenie wystawia

uczniowi ocenę. Praktyka zawodowa traktowana jest jako osobny przedmiot nauczania. Pracodawcy chwalą teoretyczne przygotowanie uczniów i ich zdolności manualne. W tym roku na przykład z uznaniem spotkało się opracowanie graficzne uczennicy Doroty Czwojdrak, która przygotowała opakowanie do cennika nasion w Przedsiębiorstwie Handlowo-Nasiennym W. Legutko w Jutrosinie. Wielu uczniów wprowadza w restauracjach swoje przepisy, a szefowie mają do nich pełne zaufanie.

Kinga Sudół (ZSP nr 2 Krotoszyn)

Koźmińska Aleja Gwiazd?

Szok i niedowierzanie! Na stronie internetowej konkursu *Operacja Demokracja* umieszczono wyniki. Nasza drużyna zajęła 3. miejsce, pokonując 27 innych grup licealistów z całej Wielkopolski.

Operacja Demokracja to gra interaktywna, która została zorganizowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. Każde liceum mogło wytypować dwie trzyosobowe grupy, mające później systematycznie wykonywać zadania, do których dostępu broniły hasła (kto wymyślił te szyfry?), publikowane przez radio, prasę i telewizję.

Pierwszym zadaniem była misja foto. Należało przesłać zdjęcie grupy wraz z opiekunem, by oficjalnie stać się korespondentem konkursu, więc wszystkie pozowałyśmy przed naszym urzędem. Następnie czekało nas przeprowadzenie wywiadu z przedstawicielem władzy lokalnej. Kolejnym wyzwaniem było przeprowadzenie sondy wśród mieszkańców Koźmina na temat ich wiedzy o samorządzie oraz reportaży radiowy o pracy jednego z wydziałów Urzędu Miasta i Gminy. Wydaje nam się, że dzięki temu zadaniu pokazałyśmy, że panie pracujące w urzędzie są miłe i sympatyczne.

Marszałek Województwa Wielkopolskiego zaprosił nas na ceremonię wręczenia nagród. 19 maja był dniem pełnym wrażeń. Po wizycie w Urzędzie Marszałkowskim pojechaliśmy do poznańskiego oddziału TVP, *Gazety Wyborczej* oraz siedziby *Radia Merkur*. Poznałyśmy język gestów, jak choćby *pasnik siedzący* – autorski projekt zwycięskiej grupy, spacerowałyśmy po czerwonym dywanie (a jak



W „Gazecie Wyborczej”. Od lewej: Kasia Jercha, Ania Plewińska i Natalia Dorsz

można się czuć przy blasku fleszy?). Najmilej wspominamy wizytę w telewizji. Czujemy, iż po niej przybędzie w Polsce dziennikarzy.

Nasza przygoda z *Operacją Demokracją* trwała trzy miesiące, wypełnione ciężką pracą, ale i świetną zabawą. Wiele dowiedziałyśmy się o naszej władzy i mieszkańcach. Demokratki: Natalia Dorsz (ryba wpływa na wszystko), Kasia Jercha i Ania Plewińska z I LO w Koźminie okazały się gwiazdami, docenionymi nie tylko w Poznaniu, lecz również w swoim rodzinnym mieście. Otrzymałyśmy gratulacje od burmistrza, sąsiadów, nie wspominając o szkolnej atmosferze. Tego się nie zapomina! Teraz czekamy na Koźmińską Aleję Gwiazd.

Kasia Jercha
(LO Koźmin)

Ósmy cud świata – kolejna relacja



Rejs statkiem po fiordach trwa około dwóch godzin

Aleksandra Dudek z Biadek, absolwentka *diplomacji, relacjonuje w Rzeczy* swoją drugą wyprawę do dalekiej Nowej Zelandii. Kolejny odcinek zamieszczamy po trzech tygodniach przerwy.

Ósmy cud świata – to nie błąd merytoryczny! Tak właśnie autor powieści *Księga dżungli* Rudyard Kipling nazwał Fiordland, położony na południowo-wschodnim krańcu Wyspy Północnej, o którym często mówi się, że jest kwintesencją dzikiej scenarii.

Park ten znajduje się około pięciu godzin jazdy autokarem od Queenstown, dlatego też taką wycieczkę zaczyna się weznie rano. Fiordy można zwiedzać na kilka sposobów. Pierwszy to czterodniowa wycieczka piesza. Niestety, ze względu na brak czasu zrezygnowaliśmy z niej na wstępie. Drugi sposób, i ten wydał nam się najbardziej optymalny, to dojazd do przystani autobusem i rejs statkiem. Trze-

cim, chyba najciekawszym, ale zarazem najdroższym, jest lot helikopterem.

Godz. 6.00 – sygnał budzika. Po szybkim śniadaniu i spakowaniu ostatnich rzeczy do plecaka wyruszyliśmy autokarem spod hotelu do Milford Sound, jednego z czternastu najpiękniejszych fiordów wyrzeźbionych przez lodowce. Podróż była długa, a droga kręta, dlatego też mieliśmy kilka przystanków. Pierwszy był przy jeziorze Mirror Lakes (Jezioro Lustrzane), drugi przy strumyku.

Podczas jednego z postojów wdałam się w pogawędkę z przesympatycznym kierowcą. Okazało się, że w Polsce był już kilka razy i całkiem nieźle znał fakty historyczne związane z naszym krajem. Pod-

czas drogi pokazywał nam ciekawe miejsca i opowiadał interesujące historyjki. Jedną z nich dotyczyła pusomów. Są to gryzonie wielkości łasiczki, pochodzące prawdopodobnie z Australii, przynajmniej tak mówią Nowozelandczycy. Pusomy żywią się warzywami i sokiem drzew, w rezultacie doprowadzając do ich obumierania. Często spotykałam się z hasłem *dobry pusom to martwy pusom*. Mieszkańcy Nowej Zelandii mają podstawy, aby w ten sposób myśleć, bo wspomniane gryzonie powodują ogromne szkody na skalę krajową.

Ostatni przystanek mieliśmy przy tunelu Homer Tunnel, z daleka wyglądającym jak duża czarna plama na tle gór. Tunel został oddany w 1953 roku jako dzieło kilku mężczyzn pracujących nad nim przez lata. Do tej pory wygląda prymitywnie, nie ma wyjść ewakuacyjnych ani oświetlenia.

Po kilku godzinach drogi dojechaliśmy do Milford. Rejs statkiem po fiordach trwa około dwóch godzin, a punkt przełomowy jest wtedy, kiedy statek dopływa do Morza Tasmana. W drodze powrotnej dowcipni kapitanowie podpływają pod wodospad, by wrażenia związane z tą bajeczną krainą pozostały w głowie na długo. Szczęśliwcy mają szansę zobaczyć pingwiny, delfiny, wieloryby, foki i słońce (ten obszar należy do najbardziej deszczowych miejsc na świecie). Nam udało się dojrzeć foki wygrzewające się na skałach i promienie słoneczne.

Teraz śmiało z wujkiem możemy powiedzieć tak, jak w starym dowcipie: *Fiordy? Fiordy to nam z ręki jady*. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w Ta Anau, gdzie zostaliśmy na kolejne noce.

Ola Dudek

Starosta i burmistrz Sulmierzyc na Ukrainie

Starosta krotoszyński Leszek Kulka wspólnie z burmistrzem Sulmierzyc Ildim Kalinowskim oraz delegacją samorządowców z Wielkopolski odwiedził Ukrainę. Wizyta miała na celu pogłębienie współpracy gospodarczej, naukowej, sportowej i kulturalnej pomiędzy jednostkami samorządowymi.

Wizyta trwała od 7 do 14 maja. W delegacji znaleźli się starostwie, burmistrzowie, radni oraz pracownicy urzędów. Odwiedzili miejsca znaczące dla naszej historii: Kamieniec Podolski oraz Lwów. Głównym celem wyjazdu na Ukrainę były miasta i wsie Obwodu Winnickiego, z którymi Wielkopolska ma już kilkuletnie kontakty. Stolicą obwodu jest 355-tysięczne miasto Winnica, położone 300 km od Kijowa.

Starosta krotoszyński przebywał w rejonie Murowani Kuryliwci. Został zakwaterowany w internacie ośrodka dla dzieci chorych na serce. Przez trzy dni odwiedzał miejscowości rejonu, spotykając się z przedstawicielami lokalnych władz. Bardzo ważnym punktem wizyty były obchody 65. rocznicy zakończenia II wojny światowej. L. Kulka wspólnie z wielkopolskimi samorządowcami odwiedził m.in. instytucje administracji, placówki oświatowe, przedsiębiorstwa oraz gospodarstwa rolne.

Starosta szczególnie wspomina wizyty w placówkach oświatowych – spotkania z dziećmi ośrodka, w którym mieszkał, oraz specjalnego ośrodka szkolno-wychowawczego; a także wizytę u sióstr zakonnych werbistek, prowadzących tzw.

spotkania oazowe dla dzieci z Ukrainy. Najmłodszy gość z Krotoszyna przekazał słodkie produkty przedsiębiorstwa *Ewa*, podręczniki, książki i drobne upominki. *Trudno tu mówić o współpracy w sensie takim, jak partnerstwo między samorządami krajów Unii Europejskiej – zaznacza L. Kulka. – Samorząd ukraiński jest bowiem w początkowej fazie rozwoju, przed decydującą reformą, która obok zadań da mu również samodzielność finansową.* Starosta widzi natomiast możliwość współpracy grup społecznych i zawodowych, a szczególnie zaangażowania naszej młodzieży, np. w wolontariat na rzecz dzieci. Starostwo Powiatowe w Krotoszynie wspólnie z urzędem w Murowani Kuryliwci nakreślił plan, który wejdzie do programu współpracy międzynarodowej w roku 2011.

Wyjazd został zorganizowany przez Wojewódzki Ośrodek Kształcenia i Studiów Samorządowych Towarzystwo Ukraina – Polska – Niemcy, działające w całej Ukrainie i stawiające sobie za cel pogłębienie współpracy gospodarczej, naukowej, sportowej i kulturalnej pomiędzy jednostkami samorządowymi z trzech wymienionych krajów. Od kilku lat współdziała z WOKISS. *Anna Szklarek*

TAR i Samson znów królują

Na krotoszyńskich Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w Sumo ponownie formą błysnęli zawodnicy Towarzystwa Atletycznego Rozum Krotoszyn oraz Samsona Kobylin. Nasi sumocy wywalczyli dwanaście medali i wygrali klasyfikacje klubowe mężczyzn oraz kobiet.

Impreza w hali TAR-u odbywała się 15 i 16 maja. Uczestniczyli w niej sportowcy, którzy nie ukończyli 21 roku życia. W niedzielę, po wspólnej Mszy św., zawodnicy od godz. 11.00 toczyli zażarte walki o medale. Na konto krotoszyńców powędrowało osiem krążków, w tym dwa złote. Kobylinianie sięgnęli po trzy medale z najcenniejszego kruszcu oraz brąz.

W rywalizacji kobiet na najwyższym stopniu podium stanęła Natalia Brzykcy, triumfująca w wadze + 80 kilogramów. W finale Natalia uporała się z Jagodą Mazurek (Oni Lublin). Podobnym sukcesem może pochwalić się niezawodna Jagoda Joehaniak, która zwyciężyła w kategorii do 65 kg. Drugie miejsce w wadze do 70 kg zajęła sportsmenka TAR-u Natalia Talarczyk, ustępując jedynie Aleksandrze Grygiel z IPPON-a Jarocin. W tej samej stawce czwarta była Sylwia Pijanowska, a piąta Aleksandra Trawińska (obie: Samson).

Z medalem nie wróciła do domu Magdalena Kandzińska. Reprezentantka klubu z Kobyliny zajęła czwarte miejsce (kat. do 80 kg), a najlepszą w tej wadze okazała się jarocinianka Joanna Polerowicz.

Samson wygrał klasyfikację klubową pań, wyprzedzając IPPON-a i Pogoni Czartowczyk. W gronie jedenastu sklasyfikowanych ekip dziewiątą pozycję zaję-



Trener Flak znów triumfuje

ły sumoczki TAR-u.

Po zmaganiach młodych mężczyzn ekipa TAR-u miała więcej powodów do radości. Mistrzem kraju w wadze do 70 kg został Kewin Rozum, w finale pokonując swego klubowego kolegę Mateusza Koniecznego. Trzecie miejsce przypadło kolejnemu krotoszyńnianinowi, Mateuszo-

wi Hekiertowi. Piąty był Patryk Swora (Samson), siódme miejsca zajęli ex aequo Krzysztof Ostek i Bartłomiej Ratajczyk, a na dziewiątej pozycji uplasował się Jan Czubak (wszyscy: TAR).

Najcenniejszy laur zdobył również Aron Rozum, walczący w gronie zawodników nieważących więcej niż 85 kg. Drugi z zawodników TAR-u – Michał Blecha – zajął ostatecznie piątą lokatę.

Do Kobyliny powędrował złoty krążek zdobyty przez Martina Alcera, który wygrał kategorię do 100 kg. Brązowy medal w tym zestawie przypadł krotoszyńnianinowi Szymonowi Swędrowskiemu. Naszych zawodników rozdzielił Michał Luto z UKS Fuks Warszawa.

Medalowy dorobek naszych sumoków uzupełniają trzy medale brązowe. Sebastian Biernat (TAR) wywalczył miejsce na podium w wadze do 115 kg. Z kolei Patryk Konrady (TAR) i Maciej Kmiecik (Samson) uczynili to w kategorii under 60. Piąte miejsca w drugiej z wag zajęli Marek Durak i Przemysław Ratajczyk, siódme – Piotr Łuczak i Gracjan Matyla, a stawkę zamknął Eryk Gola (wszyscy TAR).

TAR został więc bezapelacyjnie najlepszym męskim teamem mistrzostw. Drużyna trenera Flaka zajęła trzecie miejsce. Nasze ekipy pogodziła druga w zestawieniu Pogoni. (golski)



Kadrowicze (z lewej A. Batycki) wraz z trenerem

Polska szósta w Antalyi

W tureckiej Antalyi odbyły się Drużynowe Mistrzostwa Świata w Tenisie Ziarnym na Wózkach. Reprezentacja Polski, z koźminianinem Albinem Batyckim w składzie, zajęła szóstą lokatę.

Tegoroczny czempionat, w którym uczestniczyło niemal dwustu zawodników, odbywał się od 3 do 9 maja. W gronie 32 krajów, które wystawiły swoje reprezentacje, znalazła się Polska. Jej drużynę tworzyli Albin Batycki ze Spartakusa Koźmin oraz dwaj gracze płockiego SIKT-u – Jerzy Kulik i Piotr Jaroszewski. Trenerem był Maciej Hryczyszyn.

Nasi reprezentanci grali w grupie światowej, gdzie zostali rozstawieni z numerem ósmym. Pierwszymi rywalami Polaków byli Australijczycy. Inauguracja w wykonaniu Batyckiego nie była skuteczna, bowiem koźminianin uległ Adamowi Kellermanowi 0:2 (1:6/2:6). Swój mecz wygrał za to Jaroszewski, pokonując po ciężkiej walce Bena Weekesa 3:6/6:3/6:4. O losach spotkania rozstrzygnął dramatyczny debel, w którym Batycki i Jaroszewski okazali się lepsi od konkurentów, zwyciężając 7:5. Dzięki pokonaniu pierwszego rywala Polacy zapewnili sobie miejsce w grupie światowej również w przyszłorocznych mistrzostwach.

W rundzie drugiej oponentami naszych

zawodników byli rozstawieni z jedynką Holendrzy. Zgodnie z oczekiwaniami Oranje ograli Polaków 3:0, nasi zaś w trzech spotkaniach nie wygrali ani jednego gema. Stało się jasne, że Batycki i spółka medalu nie zdobędą, a powalczą im przyjdzie o miejsce od V do VIII.

W pierwszym spotkaniu tej fazy nasza kadra walczyła ze Słowakami. Niestety, Batycki uległ Markowi Gergely 1:6/4:6. Na wysokości zadania stanął Jaroszewski, ogrywając Davida Chabreka 6:0/6:3. W deblu górą byli jednak Polacy, para Batycki/Jaroszewski pokonała przeciwników 2:1 w setach.

8 maja Polacy zmierzili się z Belgami, a stawką była piąta lokata. Zawodnicy Beneluksu nie stracili w tym starciu punktu, a ciekawostką jest fakt, iż Jaroszewski przegrał z trzynastolatkiem Joachimem Gerardem.

Przed rokiem Polacy walczyli tylko o utrzymanie w elicie, tak więc szóstą lokatę i tak napawa optymizmem. Może za rok uda się przywieźć medal? (golski)

W Sopocie pięć krążków

Pięć medali przywiózł z Sopotu Czesław Roszczak z Łągiewnik (gmina Kobylin). 8 maja startował tam w VII Mistrzostwach Polski Weteranów w Rzutach z Miejsca.

Zmagania rozpoczęto o godz. 9.00 przy słonecznej pogodzie, co ucieszyło zawodników, gdyż w nocy padało. Udział w mistrzostwach zgłosiło 40 zawodników (w tym 6 kobiet), którzy startując w 9 kategoriach wiekowych, uczestniczyli w 10 konkurencjach. Najstarszym zawodnikiem był Józef Dryglas z Bydgoszczy, który ukończył 79 lat i wystartował w kat. M-75. Wśród uczestników mistrzostw znalazł się również Czesław Roszczak – mieszkaniec Łągiewnik, reprezentujący barwy UKS Olimpijczyk Pogorzela. Wystartował on w 5 konkurencjach w kat. M-65.

Łągiewniczanie zdobył pięć medali (trzy złote i dwa srebrne). Jeden srebrny medal Roszczak wywalczył w konkurencji zwanej schocorama. W tym trójboju (rzut kulami o wadze 2,5; 3 i 4 kg) uzyskał wynik łączny 62,88 m (kolejno: 24,07 m, 21,43 i 17,38 m). Drugi srebrny krążek zdobył w rzucie z miejsca dyskiem antycznym o wadze 3 kg. Posyłając go na odległość 21,54 m, przegrał tylko o 3 cm z najlepszym zawodnikiem, i to w ostatnim rzucie.



Roszczak trzy razy stał na najwyższym stopniu podium

– Wyniki obu tych konkurencji są na poziomie ubiegłorocznych mistrzostw, a więc sprzed okresu mojej poważnej kontuzji mięśnia piersiowego – zaznacza Cz. Roszczak. – Rezultaty te dobrze rzuają przed rozpoczynającym się sezonem letnim i najważniejszą imprezą roku – Mistrzostwami Europy na Węgrzech – dodaje lekkoatleta.

W trzech następnych konkurencjach, w których uczestniczył Roszczak, tj. schocoramie, rzucie młotem szkockim i rzucie ciężarkiem, okazał się zawodnikiem najlepszym. W schocoramie, czyli kulowym pięcioboju (4; 5; 6; 7,25 kg i 10 kg) uzyskał ogółem 49,30 m, czym pobił swój re-

kord życiowy z ubiegłego roku.

Młot szkocki o wadze 8 kg udało mu się posłać na 18,83 m, co również jest jego nowym rekordem życiowym. W rzucie ciężarkiem o wadze 9,08 kg, który był ostatnią konkurencją zawodów, Cz. Roszczak uzyskał wynik 15,32 m. – Nie ma się co dziwić, że ten rezultat odbiega od moich możliwości. Rzut ciężarkiem zakończył się o godz. 16.00. Był to niezły maraton rzutowy, trwający 7 godzin, podczas którego oddałem 36 rzutów z maksymalną siłą i szybkością – ocenia utytułowany weteran. Łągiewniczanie jest bardzo zadowolony z tego występu i zapowiada wiele niespodzianek w sezonie letnim. (popi)

Ringo dla Witka i Basińskiego

10 konkurencji rozegrali dotąd uczestnicy tegorocznej edycji Krotoszyńskiej Spartakiady Sportowej. Ostatnią stanowił 15 maja turniej ringo. Zwycięsko z rywalizacji wyszli Lechosław Witek oraz Artur Basiński.

Sobotni turniej zgromadził na starcie niezbyt okazałą liczbę uczestników. W gronie weteranów walczyło dziewięć osób, a w kategorii do 45 lat – siedem.

Tym razem zwycięstwo w gronie starszych zawodników odnotował reprezentujący Gabi-Plast Lechosław Witek, pokonując w najważniejszej rozgrywce klubowego partnera Macieja Sumińskiego. Trzecią lokatę zajęli ex aequo dwaj gracze Max-Polu – Mirosław Jankowski i Zenon Marcinkowski. Na miejscu piątym sklasyfikowano Henryka Kurzawskiego z Piwniczanki i Lechosława Serafiniaka z Towarzystwa Gimnastycznego Sokół.

Najlepszym w drugiej grupie uczestników okazał się Artur Basiński. Zawodnik Max-Polu ogrywał w finale prowadzącego w klasyfikacji generalnej Grzegorza Majchyszaka (Gabi-Plast). Miejsce na trzecim stopniu podium wywalczyli ponadto Waldemar Bielawny i Piotr Motyl (obaj: Max-Pol). Piątą lokatę zajęli Robert Wasielek i Janusz

Nowak (obaj: Gabi-Plast). Stawkę zamknął Karol Swat z Piwniczanki.

Walka o prym w gronie weteranów nadal jest bardzo interesująca. Na pierwszym miejscu znajduje się obecnie Marcinkowski, który ma 545 punkty. Drugi – ze stratą ledwie 11 oczek – jest Krzysztof Turzański. Reprezentant drukarni Scorpion ma z kolei 17-punktową przewagę nad trzecim w tabeli Kurzawskim. Nadal na końcówce zwycięstwo może liczyć jeszcze trzech innych zawodników. Jankowski traci bowiem do lidera 41, Witek 49, a Ryszard Ostalowski z Gabi-Plastu – 57 punktów.

Wśród młodzieży zdecydowanie dominuje Majchszak, który zgromadził do tej pory 672 punkty. Swat ma w tej chwili 521, Basiński 516, a Motyl – 500 punktów. Kolejne miejsca zajmują Wasielek i Nowak

Kolejne zmagania z cyklu KSS zaplanowano na 29 maja, kiedy to na kortach przy ulicy Ogrodowskiej rozegrany zostanie turniej siatkonogi. (golski)

Astra Krotoszyn – Centra Ostrów 0:2 (0:0)

Pech Matiego, wicelider zabrał punkty

Po niedzielnym meczu przeciwko **Centrze Ostrów** piłkarze krotoszyńskiej **Astry** nie mogą mieć zbyt wesołych min. Choć momentami toczyli z faworyzowanym teamem wyrównane zawody, zeszli z boiska pokonani. Początkiem nieszczęścia było samobójcze trafienie Mateusza Kubiaka.

Krotoszynianie nastawili się w głównej mierze na umiejętne rozbijanie ataków rywali. Dwie ustawione linie przez długie minuty w pełni realizowały nakreślone przez trenerów założenia. Ostrowianie musieli grać długimi podaniami, co wychodziło im niezbyt dobrze. W pierwszej połowie **Astra** umiejętnie broniła i groźnie kontrowała, będąc drużyną znacznie bardziej wyrazistą. Po szybkich akcjach zaczęły swoje szanse strzeleckie mieli Marcin Kaczmarek, Adam Staszewski i Hubert Wronek. Najlepszą okazję zaprzepaścił jednak młodzieńcy Adrian Sójka – zamiast strzelać, powinien dogrywać do wbiegającego Adama Szycha, któremu nikt z rywali nie przeszkodziłby w trafieniu do siatki. – *Graliśmy mądrze i możemy tylko żałować niewykorzystanych okazji* – ocenił pierwszą odsłonę trener Łukasz Rak.



M. Kubiak (przy piłce) miał w niedzielę ogromnego pecha

W drugiej części widowiska obraz gry uległ zmianie. **Astra** musiała grać pod wiatr, co naszym piłkarzom wyraźnie przeszkadzało w wyprowadzaniu szybkich kontrataków. Mimo to miejscowi wypracowali sobie jedną bardzo klarowną okazję. Do dogranej z prawego skrzydła piłki wystartował rezerwowy tego dnia Marcin Ciesielski, który nieumiejętnie ją przepuścił. Futbolówka dotarła do ustawionego 5 metrów od bramki Szycha, lecz ten chybił.

Kwadrans przed końcem, w – wydawałoby się – niegroźnej sytuacji, goście dopięli swego. Po uderzeniu jednego z ostrowian z bocznego sektora pola kamego, piłkę tak nieszczęśliwie trafił Mateusz Kubiak, że wpadła ona do siatki Bartłomieja Wośka.

Gospodarze musieli się odkryć i mało brakowało, by otwarta gra zaowocowała zdobyciem gola wyrównującego. 180 sekund po stracie bramki Staszewski minął defensora, ale szpicem buta posłał piłkę nad poprzeczkę bramki gości.

W ostatnich sekundach **Centra** popisała się kilkoma niezłymi wypadami, co wy-

nikało jednak nie z jej dobrej gry, a z faktu, iż krotoszynianie rzucili wszystko na jedną szalę. Jeden z kontrataków ostrowianie zakończyli zdobyciem gola, a na liście strzelców wpisał się lider przyjezdnych Tomasz Adamczyk, uderzając przy słupku z 18 metrów. Na tym emocje się zakończyły. – *Do utraty pierwszego gola rywal nie stworzył sobie żadnych dogodnych okazji* – skomentował Rak. – *Wiedzieliśmy, że przeciwnik po przerwie na nas ruszy, ale udało nam się nie dopuścić do „obrony Częstochowy”*. *Graliśmy mądrze, i szkoda, że jedno bardzo przypadkowe zagranie zaowocowało stratą punktów*. **Daniel Borski**

Bramki

0:1 – Mateusz Kubiak (75' samobójcza), 0:2 – Tomasz Adamczyk (86')

Astra

B. Wosiek – Kujawski, Nowak, Kubiak, R. Idkowiak – Łączny, Kaczmarek – Wronek – Szych (75' S. Wosiek), Staszewski – Sójka (51' Ciesielski)

Skacząc po chmurach...

Ewa Bąk urodziła się w Krotoszynie w 1985 r. Obecnie jest członkiem Akademickiego Klubu Lotniczego w Poznaniu. Skacze na spadochronie, uczy się latać na szybowcach. Swoje zainteresowania sportowe łączy z fotografią lotniczą.

Radość, adrenalina i niewyobrażalna przyjemność – tak można w skrócie opisać niesamowite przeżycie, jakim jest skok spadochronowy. Sceptycy uważają, że nieodzownym elementem spadochroniarstwa jest olbrzymie niebezpieczeństwo. Czy warto je ponosić? Oczywiście! Jakże byłoby nasze życie, gdyby wypełniała go tylko szara codzienność, bez nowych wyzwań? Skoki spadochronowe są dalekie od natłoku problemów i egzystencji dnia codziennego. Po-
 ziej pragnę przedstawić krótką relację z przebiegu przygotowań do skoków.

Wbrew pozorom uprawianie tego sportu nie ogranicza się wyłącznie do samego wyskoku z samolotu. Każdy skoczek powinien zapoznać się z wieloma ważnymi informacjami teoretycznymi, a także przejść wiele rutynowych ćwiczeń. Należy dodać, że szkolenie teoretyczne obejmuje omówienie rozlicznych sytuacji awaryjnych, które mogą się zdarzyć w powietrzu. Wielokrotnie i do znużenia ćwiczona jest również sytuacja awaryjna, by bez spoglądania na

uprząże odpiąć główny spadochron i otworzyć zapasowy.

Na tym kończy się kontakt ze sprawami przyziemnymi i przechodzi się do szkolenia praktycznego. Całkowitą satysfakcję skoczek czuje wówczas, gdy samodzielnie złoży swój spadochron, w dbałości o każdą rozplątaną linkę i odpowiednio zagięty materiał. Przed wejściem do samolotu upewniamy się, czy spadochron został poprawnie założony i zabezpieczony. Nieodzownym elementem jest wielki uśmiech na twarzy, szczególnie ważny po wejściu do samolotu. W moim przypadku koniem roboczym wynoszącym mnie w przestworza był popularny dwupłatowiec produkcji radzieckiej *Antek*, który wzbogacał moje skoki o kolejny dreszczyk emocji. Skoki były wykonywane z bocznych drzwi maszyny. Bardzo ważny u świeżo upieczonych skoczków jest bez wątpienia sposób wyskoku. Poprawna pozycja gwarantuje nam bezpieczeństwo, a następnie prawidłowe otwarcie się czaszy spadochronu. Przed lotem należy rów-



Autorka artykułu szybuje w przestworzach

niez upewnić się, z jakim wiatrem mamy do czynienia w danym dniu. Jego kierunek i prędkość determinują nasze zachowania w trakcie lotu. Sterując linkami wytyczamy sobie powietrzny korytarz. Później pozostaje tylko delektować się pięknem natury, a przy okazji możemy zdać sobie sprawę z naszej małości w przestrzeni. Wielki las jest dla nas garską drzew, a ogromne jezioro małym stawem. Należy dodać, że wykonując te czynności, musimy pamiętać o nieuchronnie zbliżającej się ziemi. W miarę możliwości przygotowujemy się do lądowania, podczas którego najczęściej dochodzi do wypadków.

Nigdy nie zapomina się uczucia, jakie towarzyszy oddaniu skoku. Zawsze ogamia mnie wielka ekscytacja i zadowolenie, co więcej czuję się, jak nowo narodzona. Obecnie są mi wszystkie zmartwienia, a bliska jedynie radość z życia i świadomość, jakie jest ono piękne.

Ewa Bąk

Sukcesy czwórki w przelajach

Zawodniczki i zawodnicy reprezentujący Szkołę Podstawową nr 4 w Krotoszynie dobrze wypadli w finale województwa wielkopolskiego w biegach przelajowych. Rywalizowano pod koniec kwietnia w Poznaniu.

W drużynowej klasyfikacji chłopców zwyciężyła SP 4, zdobywając 174 punkty i pokonując 90 szkół z Wielkopolski! Na drugim miejscu była podstawówka z Ciążenia (146 pkt.), na trzecim – z Krzyża Wilk. (108 pkt.). Kolejne miejsca zajęły szkoły z Wolsztyna i Racotu.

W gronie dziewcząt uczennice czwórki z dorobkiem 96 pkt. uplasowały się na dziewiątej pozycji, a wygrał Władysławów, gromadząc 156 pkt.



Młodzi biegacze z opiekunem R. Chojnickim

Indywidualnie na ósmym miejscu przybiegła do mety Marcelina Winkowska z klasy V w SP nr 4. Jedenastą lokatę zajął Jakub Brancki (kl. V), szesnastą – Damian Łakomy (kl. VI).

(popł)

Sulimirczyk blisko pozostania w A-klasie

Już tylko kataklizm mógłby sprawić, że **Sulimirczyk Sulmierzyce** rozpoczęły przyszły sezon jako zespół B-klasowy. Po efektownej wygranej w Godzieszach drużyna Jacka Pilichowskiego – przed sześcioma ostatnimi spotkaniami – ma jedenaście punktów przewagi nad strefą spadkową.

Do wyjazdowego spotkania **Sulimirczyka** z drużyną LZS Godziesze doszło 16 maja. Goście rozpoczęli mecz z wysokiego C, obejmując prowadzenie po efektownym uderzeniu Pawła Matylaka z rzutu wolnego. Prowadzenie podwyższył w 40. min. gry Mariusz Doktor. Przed przerwą miejscowi, za sprawą Dominika Balcerzyka, odrobili część strat, ale kontaktowe trafienie było jedynie asumptem do jeszcze lepszej gry przyjezdnych.

W drugiej części do siatki rywali trafił Tomasz Pawlak (60 min.) Następnie swojego drugiego gola strzelił Doktor (66').

LZS odpowiedział jedynie golem Sebastiana Dymkowskiego z 68. min. spotkania. Ostatnie dwa trafienia zanotowali Doktor (74') oraz Maciej Banasiewicz (88') i potyczka zakończyła się wynikiem 6:2 na korzyść naszych graczy.

Dzięki tej wygranej sulmierzyczanie mają o 11 oczek więcej od zespołów znajdujących się w strefie spadkowej. Do końca rozgrywek pozostało sześć kolejek i najprawdopodobniej zawodnicy Pilichowskiego bez problemu zrealizują cel, jakim było utrzymanie się w gronie A-klasowców.

(golski)



Chwila po wylądowaniu, w tle poczty AN-2



... to tygodnik redagowany przez rodowitych krotoszyńian. Jesteśmy niezależni, mamy polski kapitał, powstał z wielkiego ruchu „Solidarność”. Mamy za sobą tradycję dwudziestu lat, czujemy się częścią długiej historii Krotoszyna. Opisuujemy rzeczywistość z myślą, by nasze życie było lepsze. My piszemy, że tutaj warto żyć...

nascar market kredytowy

KREDYTY SAMOCHODOWE

- bez polisy AC,
- bez względu na wiek samochodu.

SZYBKI KREDYT

Masz auto masz gotówkę

- do 100% wartości auta, którego jesteś właścicielem,
- na podstawie oświadczenia o dochodach.

KREDYTY GOTÓWKOWE

- wyjątkowe kredyty na dowolny cel,
- nawet do 100 000 zł,
- minimalny dochód 500 zł.

KREDYTY HIPOTECZNE

- niskie raty
- okres kredytowania nawet do 40 lat,
- finansowanie do 100% wartości nieruchomości,
- „Póć w dół” – przez 18 miesięcy Klient spłaca tylko kapitał.

KREDYTY KONSOLIDACYJNE

- Przyjdź zanim Twoje raty Cię przerosną!
- nie ma ograniczenia co do ilości,
- korzystne oprocentowanie.



Krotoszyn, ul. Zdunowska 16, tel./fax 62 722 68 48

SPRZEDAŻ NOWYCH MIESZKAŃ

na os. Robińskich
w Krotoszynie – ul. Ceglarska



WE WTORKI I PIĄTKI OD GODZINY 10.00 DO 13.00
ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ KONSULTACJI
Z DORADCĄ FINANSOWYM W SPRAWACH
MOŻLIWOŚCI UZYSKANIA KREDYTU.
MIEJSCE: BIURO BUDOWY.



63-000 ŚRODA WLKP., UL. DOLNA 9
TEL. 061 285 03 87, FAX 061 287 04 57
WWW.JPMDOM.PL

SPRZEDAŻ:
BIURO BUDOWY
UL. CEGLARSKA
TEL. 0606 963 777, 602 623 600

JEANS CITY factory outlet

MARKOWE SPODNIE W PRZYSTĘPNEJ CENIE

WRANGLER

LEE MUSTANG LEVIS

OSTROW DĄBROWSKI 1 KALISZ HANŃ SAWICKIEJ 40a KROTOSZYN SPICHRZOWA 19
www.parkland.com.pl

ZABAWKI



Taczka piaskowa
Gigant- WADER
70 cm długości



max 100 kg
22,99
~~29,95~~

ul. Zamkowy Folwark 11
Krotoszyn
tel. 62 725 42 60

Czynne 7 dni w tygodniu od 10.00-18.00

www.kamixmd.com.pl

FACH - STOL tel. 505 713 158

dla Twojego domu...

63-700 KROTOSZYN, ul. Spichrzowa 6
Największy wybór w MIEŚCIE
Ponad 100 wzorów podłóg

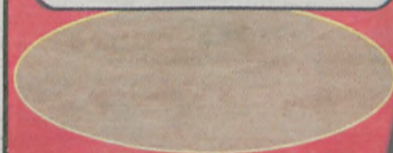


naturalne podłogi

PROMOCJA



Montaż Paneli
GRATIS
lub Rabat 10 %



Drzwi
wymiana ekspozycji
Rabat do
-40 %



Wypożyczalnia samochodów osobowych | dostawczych | autolawet

Krotoszyn, ul. Ostrowska 191
tel. 601 983 688, 606 021 460, 62 725 28 12

Kamieniarstwo

Rok założenia 1970

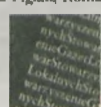
nagrobki
z granitu i lastryka
renowacja nagrobków
parapety
stopnie

Zduny, ul. Kościuszki 13
tel. 062 721 56 61, 0604 922 987

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumino Press E. Bielawna, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 62 725 33 54, 62 722 71 42, faks 62 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: INVEST BANK SA o/KROTOSZYN 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.

Jednostronnicowa w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Aleksandra Figlak, Romana Hyszo, Weronika Piorunek. Afisze i reklamy: Mirosław Gabryśiak. Fotodekoracje: Paweł Płócienniczak. Suflerka: Beata Polańska-Wiatr. Artyści występujący gościnnie: Daniel Borski, Artur Deckert, Mateusz Drygas, Radosław Korzecki, Dominika Krotoska, Mariusz Marzyński, Sławomir Pałasz, Maria Polak, Jan Rosik, Anna Szklarek, Ferdynand Woźny.

Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.30, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że łamie nas Artur Paterek



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

